

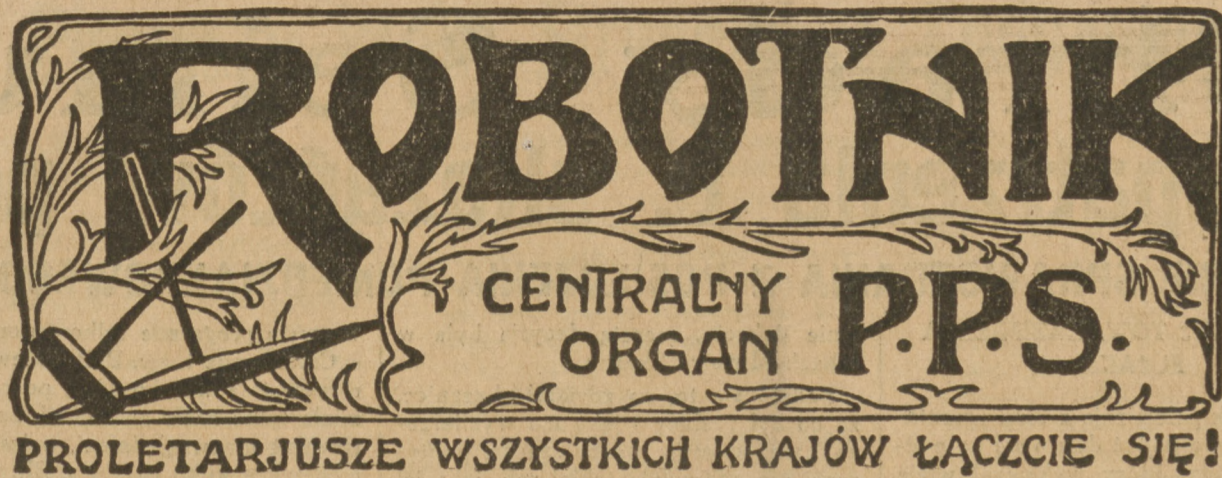
**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## W sprawie „Nagrody literackiej” m. Łodzi

Byłem w ubiegłym tygodniu tak zajęty pracą samorządową — konczyliśmy budżet, — iż nie mogłem odpowiedzieć na odezwania się pp. krytyków i literatów w sprawie nagrody literackiej m. Łodzi. Niestety, stał się fakt ubolewania godny, iż komunikat podany do prasy przeinaczał zupełnie myśli przeze mnie wypowiedziane, a przedewszystkiem projekt reformy nagrody. Mówiłem istotnie o tem, iż na ostatnich posiedzeniach komitetu było coraz trudniej z wyborem laureata, natomiast pozytywny projekt przedstawia się zupełnie inaczej niż to się ukazało w komunikacie. Nigdy nam przez głowę nie przechodziło przeznaczyć do tymczasową nagrodę literacką stale za „prace naukowe w dziedzinach literatury i sztuki” natomiast doszliśmy do przekonania, iż pragnieniem naszym jest pozostawić samorządowi bardziej wolną rękę w nagradzaniu oprócz literatury również malarstwa i rzeźby, oraz nauki w różnych jej dziedzinach. Projekt ten jest obecnie opracowany, ale nie mogę jeszcze określić ani organizacji tych nowych nagród, ani kwot na nie przeznaczonych. O wyeliminowaniu literatury nie było mowy. Poczuję się do winy, iż przepuściłem komunikat tak daleki od naszych zamiarów, ale porzucam też tych pp. krytyków, którzy nawet za tak sformułowany komunikat obrzucili mnie drwinami, a nawet obelgami. Pozostaje moje twierdzenie, iż komitety nagród literackich mają już znaczne trudności gdy chodzi o wybór laureatów. Najobszerniej wypowiedział się p. Kaden - Bandrowski w „Gazecie Polskiej”. „Klasyk, humanista, esteta, mecenas” drwi sobie pan Bandrowski. Formalne okoliczności sprawy, iż trzykrotnie brałem udział w komitecie nagrody. Zabierałem tam głos zawsze tylko jako zwykły czytelnik od młodzieży, gorąco miłujący literaturę. Skądże więc pańskie prawo do ośmieszania mnie przez dawanie epitetów mnie nie należnych, skoro do nich nigdy nie pretendowałem. Niech już lepiej będzie nieuk, jak mnie pan w innym miejscu nazywa. Co gorsze, z wyjątkiem jednego członka magistratu, który miałby prawo do jednego z wysokich tytułów wyżej przytoczonych, wszyscy inni to takie same jak ja „nieuki”, pod adresem których mówią pp. krytycy, iż „ci panowie” nie mają kompetencji do mówienia o literaturze. A jednak ci „nieuci” nie chcą ograniczyć się do „kanalizacji i gazowni, rzeźni czy też piekarni”. Z pomocą artystów lub ludzi nauki sięgają do wyższych dziedzin kultury i piękna. Zbudowali tedy niedawno pomnik Tadeusza Kościuszki, dzięki ofierze s. p. Bartoszewicza, założyli muzeum historyczne, uporządkowali i rozszerzają muzeum etnograficzne i przyrodnicze, pomagają Instytutowi Propagandy Sztuki w prowadzeniu Miejskiej Galerii Sztuki, dużo łożą na teatr, drugi już „Rocznik Archiwalny” z niezmiernie ciekawymi pracami wydają, miejscowemu T-wu historycznemu i bibliofilów z pomocą przychodzą, Kasie Im. Mianowskiego, Instyt. Gosp. Społ. i Instyt. socjologicznemu w Poznaniu subsydia wyznaczają.

Ale razu pewnego w gronie „nieuków” magistrackich zaczęły się rozmyślenia. Dlaczego „Nagrodę”, jako wyraz czci i uznania, wyznaczamy zawsze tylko literaturze, dlaczego nigdy malarstwu, rzeźbie, nauce, przed której wspinałem postępowym w osłupieniu stawały „nieuki”. Z tych rozmyślań powstał projekt reformy Nagrody tak fatalnie spaczony w komunikacie. A skoro odpada ta część komunikatu, gaśnie więc i obrazek namalowany przez pana Bandrowskiego, jak to mnie w zeszłym roku „obsiadały profesory” i t. d. i t. d.

P. K. Bandrowski stanął na zupełnie innej podstawie w rozumowaniu i tem znakomicie sobie ułatwił „złośliwość” pod moim adresem. U nas

a zdaje się, że i w innych nagrodach założeniem było, że się jeszcze nagród nie powtarza. Inna jest rzecz czy to jest słuszne czy nie, ale fak-

tem jest, że w oświadczeniu mojem z tego wychodziłem założenia. Skoro pan Bandrowski to odrzuca i przytacza szereg pisarzy, których wielkość

uznaje cała Polska, lecz przez nasze komitety nie branych w rachubę, jako już nagrodzonych, nie łatwiejszego jak ośmieszyć każdego, kto śmiały by twierdzić że w Polsce trudno o kandydatów na nagrody. Jeśli zaś, chodzi o pisarzy jeszcze nie nagrodzonych, to sprawę utrudniają warunki u nas, a sądzić i w innych miastach, stawiane. Pisarz nagrodzony musi być znany i ceniony przez tę część społeczeństwa łódzkiego, która rości sobie prawo do wypowiedziania się w sprawach literatury. I tu nie nie pomogą pretensje pp. krytyków, że oni jedni mają decydować. Obywatele miasta uważają nagrodę za hołd ze swojej strony i gdyby im tysiąc razy wymyślano od „nieuków” — nie przestaną żądać od „jury”, ażeby liczyło się z ich opinią. Tęgo charakteru nagrody nikt z pp. krytyków jakgdyby nie zauważył Pan Bandrowski rozpatruje nagrodę także z punktu widzenia pomocy materialnej. Mówiliśmy o tem i w magistracie i w komitecie. Byłoby to myślą (dobrą tworzenie funduszy dla wspierania młodych talentów lub przychodzenia z pomocą dojrzałym literatom, znajdującym się w ciężkich warunkach, ale dla takich celów trze ba byłoby zupełnie innej instytucji. W nagrodzie literackiej strona pełniąca rolę podreżną. Nigdy nie zastanawialiśmy się w jakich warunkach materialnych znajduje się przyszły laureat. Góruje nadewszystkiem chęć wyrażenia uznania. Dlatego też całe wywody pana Bandrowskiego o finansowej stronie nagrody nie pasują do tematu. Nawiasem mówiąc pan K. B. stał się nagle dla mnie bardzo łaskawym, oceniając w gotówce moją pracę miesięczną na 1/2 lub 1/4 10.000 zł., a tymczasem oceniona ona została na mniej niż 1/6.

Do epitetu jednego z licznych, które mi pan B. Bandrowski nadaje „kutwa” przynajmniej się. Jako okoliczność łagodząca przytaczam, iż członkowie magistratu sknerstwo, które ich również cechuje, rozciągnęli też i na siebie, zrzekając się na rzecz miasta wynagrodzeń z przedsiębiorstw koncesjonowanych, w których zarządcy zasiadają, co przysparza miastu około 200.000 zł. rocznie. Ale „krzywdzimy” i innych. Nauczycielom szkół powszechnych, opłacanym przez Państwo, odebraliśmy dodatek ekonomiczny, który im dotychczas płaciła gmina. Pracownikom miejskim, którzy na podstawie zwyczajów mają prawo do 13-tej pensji, pensji tej dotychczas nie wypłaciliśmy.

Takie jesteśmy „kutwy”. A dlaczego?

Była chwila, kiedy chciałem zwrócić się do literatów polskich, ażeby dopomogli nam, złe władającym piórem i uderzyli w alarmowe dzwony z powodu nędzy łódzkiego robotnika. Po kilkanaście osób mieszka często w izbach, jak nory. Domy grożą zawaleniem się, a my nie mamy do kad przemieścić mieszkańców, matki zostawiają dzieci na korytarzach Wydz. Opieki Społecznej i uciekają, bo nie mają im dać co jest, 30 zł. zasiłku doraźnego dla bezrobotnego ma wystarczyć w ciągu miesiąca na wyżywienie rodziny robotniczej. Teraz, gdy się wiosna zbliża wyciągną się ku nam tysiące rok o pracę. A my będzie mogli dać ją tylko drobnej częścią. Spadać na nas zaczyna złorzeczenia tysięcy nędzarzy, na nas którzy od kilkunastu lat sprawie poprawy bytu robotnika przedewszystkiem służymy. Złorzeczenia te boleć mnie będą stokrotnie więcej, niż obelgi i drwiny, któremi obrzuciliście mnie nie znając istoty naszych zamierzeń. Wy, panowie, przedstawicie ciele „wyższej kultury”.

Bronisław Ziemięcki,  
prezydent m. Łodzi.

**Pamiętajcie, że „Dzień Kobiet” — to nie jest dzień jedynie i wyłącznie Kobiecy.**

**„Dzień Kobiet” — to dzień całego Socjalizmu!**

**„DZIEŃ KOBIEC” — TO SYMBOL WALKI O WYZWOLENIE CAŁEGO ŚWIATA PRACY!**

## ROZCZNICE

W tygodniu bieżącym Polska powinna obchodzić TRZY ROCZNICE, związane nierozdzielnie z budową jej zrębów, jako Państwa Niepodległego:

ROCZNICE DZIESIĄTA KONSTYTUCJI R. 1921, która dała Rzeczypospolitej formę prawną państwowości demokratycznej i nowoczesnej;

ROCZNICE DZIESIĄTA ZAWARCIA TRAKTATU RYSKIEGO z Rosją Sowiecką, traktatu, który

zakończył stan wojny na wschodzie Europy;

ROCZNICE DZIESIĄTA PLEBISCYTU ŚLĄSKIEGO, który przy-

**C. K. W.**

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we czwartek, dn. 19 marca, o godz. 11 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszy warunkowo konieczna  
SEKRETARJAT GENERALNY.

wrócił Polsce część Górnego Śląska i zapoczątkował autonomię województwa śląskiego.

Rocznice te dla wielu bardzo osób są dzisiaj czemś mało istotnym, czemś jakgdyby powoli zapomnianym. A jednak pozostaną one w historii niby słupy graniczne, które znaczą drogi ciężkiego trudu DEMOKRACJI POLSKIEJ w pierwszych latach Niepodległości.

Dlatego poświęcamy im tych kilka słów.

## Krwawa demonstracja bezrobotnych w Siedlcach

(Telefonem od wł. koresp.).

Onegdaj doczło w SIEDLCACH do krwawych zajęć z bezrobotnymi. Bezrobotni, ROZGORZCZENI NIETRZYMANIEM ZASIŁKÓW, URZA-

DZILI DEMONSTRACJĘ PRZED MAGISTRATEM. Tłum, złożony z kilkuset osób, opanował Magistrat. Policja energicznie interwenjowała,

przyczem, w WYNIKU STARCIA ODNIOSŁO RANY: 4 ROBOTNIKÓW i 3 POLICJANTÓW.

## Gandhi domaga się samodzielności Indji

Londyn, 17 marca. (ATE.). Donoszą z Bombaju, że komuniści usiłowali rozproszyć zgromadzenie zwolenników Gandiego, i zerwali sztan-

dar o narodowych barwach hinduskich.

Gandhi wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że delegaci hinduscy na nową konferencję „Okra-

głego Stołu” otrzymają instrukcję przyjęcia tylko takiej propozycji, które zagwarantują samodzielność Indji. Przemówienie Gandiego było przerywane przez komunistów.

## Przeciwko mordom politycznym

Berlin, 17 marca. (P. A. T.). Reichstag przyjął, po burzliwej dyskusji, wnio-

sek socjal-demokratów, domagający się wydania zarządzeń przeciwko propa-

gandzie żywiółów, zmierzających do wywoływania morderstw politycznych.

## Rozruchy na Kaukazie

Ryga, 17 marca. (ATE.). W obwodzie Abchazyjskim na Kaukazie wybuchły rozruchy. Tłum zrewoltowanych włoszczan napadł na oddział egzekucyjny G. P. U. wysłany celem

aresztowania domniemyanych sprawców napadu na lokal miejscowego sowietu, 6-ciu pracowników G. P. U. zostało zabitych.

Organizator napadu na G. P. U.

przywódca partyzantów kaukaskich Minasjan zdołał zbiec. 8-miu jego zwolenników zostało aresztowanych i na miejscu rozstrzelanych.

## Skazanie sowieckiej misji handlowej

Paryż, 17 marca. (A. T. E.). Wskutek skargi jednego z Towarzystw naftowych, oraz pewnego banku, sąd paryski skazał sowiecką misję handlową na

zapłatę 40 milionów franków. Podłożem konfliktu jest złamanie przez sowiecki syndykat naftowy umowy, zawartej z Towarzystwem naftowym „Portopi”. Towarzystwo to zażądało za

złamanie kontraktu odszkodowania w wysokości 100 milionów franków. Sąd uznając słuszność tej pretensji, zmniejszył odszkodowanie do 40 milionów.

## Śmierć za udział w spisku Komunistycznym

Londyn, 17 marca. (ATE.). Donoszą z Kantonu, że wśród woisk chiń-

skich odkryto sprzysiężenie komunistyczne. W Swatow rozstrzelano 73

oficerów i żołnierzy, a 100 oczekuje wyroku sadu doraźnego.

# Obrady Sejmu

## Sprawa zaopatrzenia b. skazańców politycznych

### DOKOŃCZENIE SPRAWOZDANIA Z POSIEDZENIA PONIEDZIAŁKOWEGO SEJMU

W poniedziałek wieczorem Sejm wysłuchał referatu pos. Wagnera o wniosku Z. P. P. S. w sprawie zaopatrzenia b. skazańców politycznych. Komisja Budżetowa uchwaliła projekt ustawy, zmieniającej nieco rozporządzenie odnośnie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie wszystkie żądania Z. P. P. S. zostały uwzględnione. Ustawa stanowi jednak krok naprzód.

W dyskusji przemawiał tow. L. Siedziński, którego mowę dajemy osobno, poczem pos. Szaniawski (B.B.) zaatakował tow. P. Pużakę i Kwapińskiego, jako członków Komisji Kwalifikacyjnej, którzy mieli rzekomo, według opinii p. Szaniawskiego, wpływać na „stronnicze” przyznawanie zaopatrzenia b. skazańcom. Pos. Szaniawskiemu odpowiedział z punktu tow. Pużaka.

#### ODPOWIEDŹ TOW. KAZIMIERZA PUŻAKA.

Pos. Pużak polemizuje z temi zarzutami. Odrzucając podał działą się na podstawie dekretu, który wykluczał wiele kategorii skazańców. Zaopatrzenie mogli otrzymywać tylko ci, którzy zostali skazani wyrokami sądów, a nie administracyjnymi lub innym. Właśnie dzięki wpływowi mojemu i pana Kwapińskiego, Komisja z biegiem czasu zaczęła uwzględniać więźniów administracyjnych, nie udało nam się jednak objąć tych, którzy byli zesłani do gubernij europejskich, a nie na Sybir. Komisja, w której absolutną większość mieli urzędnicy państwowi, ponieważ rozszerzyła dzia-

łanie dekretu, zresztą decyzja była w rękach Ministra Skarbu.

Badało się to, co zdziałał skazańcy, za co był zesłany i jaką mu wymierzono karę, kwestja przynależności politycznej nie odgrywała takiej roli, jaką jej przypisuje przedmówca. Materiały archiwalne są często stronnicze, pepesowcy są często notowani jako esdecy, były wypadki, że nasi towarzysze byli posądzeni o należenie do organizacji bandyckiej lub o porachunki osobiste. Orientacje polityczne nawet jeżeli zostały zaszklone, trzeba brać bardzo ostrożnie. Gdyby uwzględniać tylko wszystkich niepodległościowców, trzeba by np. wykluczyć bardzo zasłużonych Proletarijczyków, którzy mieli

w swym programie tylko autonomję.

Członkowie t. zw. P. P. S. lewicy, która powstała w roku 1906, po rozłamie miała tylko hasło autonomji, pozostaliby również nieuwzględnieni, a jest wśród nich także kilku panów z BB. Członkowie N. Z. R. aż do t. zw. secesji, należeli do Narodowej Demokracji. Dekret Prezydenta nie uwzględniał także przestępstw natury religijnej, dla których p. Szaniawski zrobił wyjątek. My rozszerzyliśmy jego działanie tak, że każdy, kto w jakikolwiek sposób osłabiał carat, może liczyć na zasiłek.

Muszę też podnieść, że ta cała działalność odbywała się w podziemiach, że poglądy nie mogły się wyraźnie krystalizować, że organizacje żyły we włas-

nym świecie i własnym programem odcięte jedna od drugiej i trudno też żądać od robotników, ludzi nieraz niepiśmiennych, żeby jasno wiedzieli, która orientacja zatługuje na potępienie. Dlatego, że kilkudziesięciu esdeków, których znamy i którzy wcale nie zgłaszają się po zaopatrzenia, przeszło do komuny, trudno stawić pod pręgierz robotniczy, którzy mają dziś po 70 lat.

Projekt ustawy Sejm przyjął w drugim i w trzecim czytaniu.

Ponadto załatwiono parę spraw drobniejszych; dalszy ciąg posiedzenia odroczone do wtorku, do godz. 10-ej rano.

## POSIEDZENIE W CZERNAJ SZY SEJMU

Posiedzenie wtorkowe trwało od g. 10 m. 15 r. do g. 3 pp. Nie przyniosło ono ze sobą żadnych specjalnych „sensacji”. Przebieg obrad wyglądał — w streszczeniu — następująco.

#### GLÓD MIESZKANIOWY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Pos. Poniatowski (B.B.) referował wniosek Z. P. P. S. o upoważnieniu Rządu do sprzedaży dwóch parcel leśnych w nadleśnictwie Dąbrowa Górnicza na potrzeby spółdzielni budowlanej pracowników kolejowych w Maczkach i spółdzielni w Zabkowie. Referent wnosił na odrzucenie wniosku, ponieważ Dyrekcja lasów państwowych nie godzi się na sprzedaż za proponowaną cenę.

Tow. AL Bień wyjaśnił rzeczowo, o co się rozchodzi; głód mieszkaniowy w Zagłębiu Dąbrowskim jest o tyle swoisty, że miasta nie mogą się rozbudowywać na terenach kopalnianych; las, będący przedmiotem wniosku, nie nadaje się do planowej gospodarki; Min. Rolnictwa nie sprzeciwia się zasadniczo wnioskowi, co się zaś tyczy ceny za parcele, — nastąpiłoby z pewnością uzgodnienie. Tow. Bień podtrzymał wniosek Z. P. P. S., większość sejmowa przyjęła, naturalnie, propozycję referenta; i wniosek odrzuciła.

#### LASY PAŃSTWOWE.

Pos. Długosz (B.B.) referował z kolei wniosek ZPPS. o zmianę rozporządzenia Prezydenta w sprawie organizacji lasów państwowych. Wniosek proponuje szereg ulg i pomocy dla funkcjonariuszy służby leśnej. Referent wnosił — imieniem B. B. — na odrzucenie wniosku.

Tow. Dubois dowodził, że rozporządzenie Prezydenta pogorszyło znacznie los gajowych. Place gajowych wahają się pomiędzy 70 zł. a 108 zł. najwyższe miesięcznie; t. zw. deputatów nie można obliczać zbyt optymistycznie, a służba gajowego jest służbą bardzo ciężką.

Ostro atakował stanowisko „sanacyjnej” większości Komisji pos. Margul (Str. Ludowe); pos. Poniatowski odpowiadał, jako referent, widząc we wniosku ZPPS. „politykę” (kaptowanie gajowych).

Tow. M. Nowicki stwierdził, że Z. P. P. S. zajmuje się tą sprawą od r. 1924; a zatem względu na stosunek do „sanacji” nie mogą tu odgrywać żadnej roli.

W głosowaniu, jak było do przewidzenia, większość Sejmu odrzuciła wniosek ZPPS. Następnie Sejm odrzucił wniosek Klubu Ludowego w sprawie t. zw. przywłaszczenia osad. sprzedanych przez b. urząd osadniczy, względnie przez Urząd Ziemi w Poznaniu i przystąpił do sprawy wniosku Klubu Ludowego o zwolnienie na trzy lata od podatków gospodarstw, powstałych z parcelacji.

#### DYSKUSJA NAD WNIOSEM LUDOWCÓW.

Referent pos. Kamiński uznał tendencję wniosku za słuszną. Przeciwwstawia się jednak jego treści, proponując uchwalenie znacznie „złagodzonych” formuł większości B. B.

Pos. Nosek występuje z apelem pod adresem ministra reform rolnych p. Kozłowski. Otóż p. min. Kozłowski, jako profesor archeologii, powinien sobie przypomnieć biblijnego Józefa, który, sprzedany przez braci, później za wyłożenie snu faraonowi doszedł do władzy i do znaczenia, i potrafił tyle zebrać z siedmiu lat tłustych, że rezerwy, wtedy zebrane starczyły i na lata chude.

Tu pos. Rżóska (B.B.) z pewną dozą oburzenia zwrócił uwagę mówcy, że „biblija iwieta — to nie jest archeologia”.

Po tym krótkim staciu na temat archeologii i bibliji zabrał głos tow. Marjan Nowicki.

Tow. Nowicki ujął rzecz jasno i ściśle ostatnimi czasami zmniejszył się trzy-

rotnie, a ciężary są takie, jak za czasy. Dochód z gospodarstw rolnych w sów najlepszej konjunktury. Panowie

przewadziliście politykę wysokich cen ziemi, i dziś mnóstwo drobnych nabywców będzie musiało uciekać ze swych

parcel. Rząd do pewnego stopnia docenia sytuację. Minister w Komisji oświadczył, że znalazł pewne środki, że

jednak wie, iż one są niedostateczne.

Wyjścia mogą być różne. Jedno zawiecało się w naszym wniosku, odrzuconym wczoraj, żeby spłatę należności za ziemię odroczyć. Można też w tej chwili udzielić drobnym nabywcom pożyczek na spłacenie rat i oprocentowanie listów zastawnych, których płatność w tej chwili przypada. (Minister Reform Rolnych p. Kozłowski: Pożyczek bezprocentowych i zwrotnych?). Tak jest, Wprawdzie to dalej obciąża parcele, ale jeżeli się ma pogrzebać wysiłki dotychczasowe, to taki środek jest lepszy, niż nic. Odroczenie płatności rat i oprocentowania listów zastawnych poderwałoby ich wartość. Pomoc dla ziemiaństwa idzie w setki milionów, przynano zmianom nawet odłożenie płatności podatku majątkowego prostem zarządzeniem Ministra Rolnictwa. A pan referent mówi, że zwolnienie drobnych nabywców od podatku wymaga aż osobnej ustawy. Niesprawiedliwe pobieranie podatku progresywnego można załatwić zwykłym wyjaśnieniem sprawy przez odpowiednie władze. My godzimy się na wniosek Komisji, domagający się wniesienia noweli do ustawy o reformie rolnej, bo on z naszym wnioskiem nie koliduje, jakkolwiek odracza sprawę w praktyce na czas nieokreślony, ale prosimy też o uchwalenie wniosku mniejszości, domagającego się zwolnienia od podatków.

Nastąpiła później mała kontrowersja z p. Sanojca, który był zdania, że „pos. Jan Duro i towarzysze... grają warjata” (?), i że dawny „Piast” jest głównym winowajcą niedoli nabywców parcel (za tego „warjata” wice-marsz. p. Car przywołał p. Sanojca do porządku); pos. Duro powołał się w obronie własnej — na opinie któregoś dziennika wileńskiego, jakoby p. Sanojcy „przewrócił się była w głowie stodoła” (?), poczem referent Kamiński powtórzył swoje poprzednie propozycje, i większość B. B. wnioseli ludowców odrzuciła.

#### O TRUPACH.

P. Bielecki referował wniosek pso. Grybauma o dostarczeniu zwłok ludzkich do zakładów anatomicznych wyższych uczelni. Sprawa budziła i budzi jeszcze duże namietność. Istota jej polega na tym, że część społeczeństwa żydowskiego uchyla się od dostarczania zwłok do prosektorjów, a to ze względów religijnych; wynikają stąd targi ze studentami - chrześcijanami nie tylko w Polsce, ale również w Rumunji, w Austrii, na Węgrzech, w Jugosławii. P. Bielecki sądzi, że wniosek p. Grybauma sprawy nie załatwia, ponieważ nie usuwa samej przyczyny zatargów; na 1400 zwłok wpływa dzisiaj do zakładów anatomicznych tylko 11 żydowskich. Referent proponuje odrzucenie wniosku pos. Grybauma, Pos. Somerstein (Kl. Zyd.) rozumie trudności sprawy; istotnie, zwłoki żydowskie w niedostatecznej mierze wpływają do zakładów anatomicznych, ale dostarczanie zwłok nie może być obowiązkiem prywatnym niejako ani społeczeństwa żydowskiego, ani studentów - Żydów. W rezultacie powstają hece antysemityczne. Trzeba więc przyjąć projekt ustawy, regulującej sprawę, chociażby nie całkowicie.

Pani Wolska (B.B.) wypowiedziała się przeciwko wnioskowi pos. Grybauma.

Tow. Dubois podkreśla, że posłowie socjalistyczni pragną przedewszystkiem położenia kresu bójkom i starcom na tle omawianym. Projekt p. Grybauma nie wystarcza. Tow. Dubois proponuje odesłanie sprawy z powrotem do Komisji.

Sejm odrzucił wniosek formalny tow. Dubois i przeszedł do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Grybauma.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne odbędzie się w piątek, dn. 20 marca, o godz. 4-ej po poł.

## Głos skargi, bólu i protestu

### POLSKA NIE DARZY NALEŻYTĄ OPIEKĄ TYCH, KTÓRZY JEJ OFIAROWALI SWOJĄ MŁODOŚĆ, SWOJE SZCZĘŚCIE OSOBISTE I WSZYSTKIE SWOJE SIŁY

#### MOWA SEJMOWA TOW. LUDWIKA ŚLEDZIŃSKIEGO

##### O ZAOPATRZENIE B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH

Nowela do dekretu Prezydenta z dn. 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych, jest dla wszystkich zainteresowanych sprawą bardzo doniosłą.

Dobrze, że nareszcie w 13 roku Niepodległości sprawa ta znalazła się na porządku dziennym Sejmu.

Jednakże projekt pp. posłów B. B., uzgodniony z Rządem, pozostawia bardzo wiele do życzenia, gdy chodzi o rozszerzenie zaopatrzenia na liczniejsze rzesze b. skazańców.

Proszę Panów, czy jest to możliwym, by Państwo nie otoczyło opieką tych, którzy podczas niewoli stanęli do walki na śmierć i życie o wolność narodu? Tych, którzy stargali swe siły i zdrowie w więzieniach, cytadelach, na zesłaniu, osiedleniu i katordze lub rodzin tych, którzy ginęli w okropnych warunkach więziennych, zawisli na szubienicach lub legli w otwartej walce z wrogiem? Aby nie być gołosłownym, przytoczę fakty następujące:

#### STOW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Organizacja b. więźniów politycznych powstała w końcu 1919 r. Zarządy Stowarzyszenia czyniły starania o przeprowadzenie odpowiedniej ustawy zaopatrzeniowej. Niestety, obiecywano, „uzgadniano”, miały lata, a b. więźniowie cierpieli głód, coraz mniej mając sił do pracy i walki o byt, a setki — pomarli, nie doczekawszy się żadnej opieki i pomocy.

Wreszcie udało się Stowarzyszeniu uzyskać zapomogę od Rządu; 2000 zł. miesięcznie, którą to sumę Sejm uchwalał parę lat w budżecie Min. Pracy i Opieki Społ.

Równocześnie udało się w większych miastach, gdzie w samorządach w większości byli pepesowcy i demokraci, uzyskać pomoc dla b. skazańców od 150 do 500 zł. miesięcznie dla najbardziej potrzebujących, ale Stolica — Warszawa ku wstydy swemu zaledwie dwa razy udzieliła subsydjum po 1000 zł. na rok.

A Stow. b. więźniów politycznych poza opieką społeczną i pomocą materialną, ma także za zadanie uchronić od zagłady i zapomnienia materiały z dziejów walk o Niepodległość w ciągu ostatnich dziesiątków lat, które to cenne materiały są niezbędne dla historii narodu, aby następnego pokolenia wiedziały, że Polska powstała do życia wysiłkiem i męczeństwem tysięcy zapomnianych bohaterów.

Prawie 10-letnie starania Stowarzyszenia zostały w rocznicę dziesiątą odzyskania Niepodległości uwięzione dekretem p. Prezydenta z dnia 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu b. skazańców.

Zdawało się, że sprawiedliwości stało się zadość, że głos b. więźniów został wysłuchany. Jednakże tak nie było.

#### ATAK NA STOWARZYSZENIE.

Z całą stanowczością muszę tu potępić dzwone posunięcia niektórych czynników rządowych, zwłaszcza p. ministra Prystora, który nie zawahał się — odebrać połowę subsydjum Stowarzyszeniu, t. j.

zmniejszyć je z 2000 do 1000 zł. miesięcznie. Zarząd Stowarzyszenia opracował preliminarz wydatków na pomoc dla swych członków, w czem owe subsydjum rządowe grało najważniejszą rolę. Chodziło o tych b. skazańców, którzy nie mieli możności zadośćuczynienia licznym formalnym wymogom, związanym z ustawą a przeto byli pozbawieni dobrodziejstw dekretu p. Prezydenta. Stowarzyszenie publicznie protestowało w prasie przeciwko tej krzywdzie, ale „silny rząd” był bezwzględny dla bojowników wolności. Natomiast tenże „silny Rząd” okazał się miękkiem i wyrozumiałym w stosunku do katów i przestępców b. więźniów.

Nie słyszałem np., aby odebrano emerytury wysokie takim panom, jak np. Henryk Hryniewski, b. carski inspektor więzienny na guberni tobołskiej i Gogolewski, którzy w służbie carskiej okazali się gorszymi siepaczkami wobec swych rodaków, niż rdzenni Rosjanie. Tacy panowie obdarzeni są emeryturami, a tym męczennikom, którzy jeszcze zdołali żyć z życiem z pod carskich przesładowań, odebrał p. Prystor nawet tę nikłą pomoc, jaką otrzymywali za pośrednictwem Stowarzyszenia. P. Prystor za ten „szlachetny” czyn musi przejść do historii „pomajowych”, „silnych” i „opatrznościowych” rządów.

#### NASZE WNIOSKI.

Proszę Panów, podczas debaty w Komisji Budżetowej, gdy była rozpatrywana ustawa emerytalna, wniesiliśmy poprawkę, ażeby b. więźniom dla korzystania z tej ustawy, były zaliczone lata w więzieniu i na wygnaniu. To nie było przyjęte na Komisji.

Zadawaliśmy sobie pytanie, komu jest potrzebna ta „wojna” z b. skazańcami i skąd pochodzi taka bezpodstawa nienawiść b. więźnia p. Prystora do b. więźniów, w obrzymiej większości b. bojowców i członków P. P. S., którzy ofiarnie nieśli swe życie w walce zbrojnej z caratem?

Przecież Stowarzyszenie jest organizacją w całym słowa tego znaczeniu bezpartijną i ma ściśle określone statutowe zadania — niesienia pomocy materialnej swym członkom, opieki nad rodzinami i t. p. I do Stowarzyszenia należą wszystkie odłamy partji rewolucyjnych, narodowych i przesładowani za przekonania religijne.

Proszę Panów, już po czwartym Kongresie w Radomiu, ukazały się w nieboszczyku „Przedświcie” V. 1929 r. nawoływania do wydatniejszej pomocy ze

## OBRADY SENATU

Wczorajsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 4 po poł.

Po załatwieniu szeregu drobnych ustaw, Senat przystąpił do ustawy ratyfikacyjnej; między innymi — do ratyfikacji umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami.

Przemawiał min. Zaleski, poczem rozpoczęła się dyskusja.

## AKADEMJA KU CZCI HERMANA DIAMANDA W ŁODZI

W niedzielę ubiegłą odbyła się, staniem T. U. R., w wypełnionej po b. zęgi sali Rady Miejskiej w Łodzi — uroczysta Akademia ku czci niezapomnianej pamięci tow. Hermana Diamanda.

Akademję zajął prezes Rady Miejskiej, tow. J. Holcgreber, charakteryzując postać wielkiego nauczyciela i wodza proletariatu polskiego, który całe swe życie bez reszty poświęcił świętej sprawie wyzwolenia proletariatu.

Tow. Holcgreber podkreślił niezłomność ducha, nieugiętość charakteru i wielki hart zmarłego, których nic nie zdołało złamać, ni wyszczerbić.

Tow. Holcgreber wspomniawszy, jak wielką była wiara tow. Diamanda w słuszną sprawę, gdy podczas niedawnego pobytu w Łodzi, charakteryzując obecną sytuację, powiedział: „Złe się dzieje socjalistom w Polsce — lecz lepiej dzieje się socjalizmowi!”

Następnie przemawiał tow. prez. Bronisław Ziemięcki, który wskazał na wielką rolę Zmarłego na wszystkich terenach pracy. Był on doskonałym organizatorem, świetnym parlamentarzystą, wybitnym znawcą spraw gospodarczych, teoretykiem i praktykiem ruchu zawodowego i niezłomnym szermierzem praw politycznych klasy robotniczej.

Na stanowisku swym wytrwał niemal do ostatniego tchnienia. On — dla którego podróż ze Lwowa do Warszawy była katuszą — pojechał na posiedzenie, egzekutywy Międzynarodówki, w której klasę robotniczą Polski reprezentował od ćwierćwiecza — i podróż ta niechybnie zgon jego przyspieszyła.

Po części artystycznej Akademję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

## UMORZENIE SPRAWY TOW. EDW. ZAWADZKIEGO

Tow. Edw. Zawadzki otrzymał wiadomość od sędziego śledczego, że — zgodnie z wnioskiem prokuratora — sprawa, wytoczona przeciwko niemu i tow. o rzekome nadużycia w warszawskiej spółdzielni automobilistów została umorzona decyzją z dn. 9 marca r. b.

## Dalsze redukcje w Wytwórni Nr. 1. Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie

Niedawno donosiliśmy o zredukowaniu 23 osób z Wytwórni Nr. 1 Państw. Monopolu Spirytusowego. Ostatnią Dyrekcja przystąpiła do drugiej redukcji, tym razem już przeszło 30 osób, wśród których znajduje się szereg osób, mających na swym utrzymaniu rodziny, a także i wdowy z dziećmi. Kilka osób zwolniono jako chorych, zamiast dać ludziom możliwość pracowania i leczenia.

Redukcja dotyczy starych robotników i członków Zw. Klasowego, a na ich miejsca przyjmują się ludzie świeżych — oczywiście sanatorów; z tych powodów panuje wśród robotników wielkie wzburzenie, które może przynieść niepożądane skutki.

## POKWITOWANIE NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA”.

Fr. Miłczarz w Bliźnicy zł. 6 — dla uczczenia pamięci tow. Hermana Diamanda.

## NA POMOC DLA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Tow. Dr. M. Molicki w Sosnowcu zł. 10.

Tow. St. Górniak w Sosnowcu zł. 5. Zarząd Oddziału Pracowników Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych Zw. Zaw. Tr. Rz. P. przesyła złotych 25, wpłacone przez tow. Kromiś Karola, stosownie do uchwały Zarządu.

## SPROSTOWANIE

Do wczorajszego numeru „Robotnika” wkraśli się parę błędów korektorskich.

W art. wstępnym, druga szpalta, pierwszy wiersz od góry powinno być „w pierwszej połowie XIX stulecia”, w sprawozdaniu sejmowym, druga strona, trzecia szpalta, powinno być

„p. Szaniawski z ramienia B. B.”,

a nie

„p. Szaniawski, neofita z B. B.”.

# Pierwsze kroki Stronnictwa Ludowego

## NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY.

Jak donosiliśmy wczoraj, w poniedziałek wieczorem ukonstytuował się Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Na prezesa powołano ob. St. Wrone, na wice-prezesów ob. ob. J. Woźnickiego i Wł. Kiernika, na sekretarza generalnego ob. K. Bağińskiego, na skarbnika ob. St. Osieckiego. Kierownictwo prasowe objął ob. M. Rataj. Niebawem ukaże się manifest Stronnictwa Ludowego, skierowany do mas włościańskich i do inteligencji ludowej.

## ZASADY PROGRAMU.

Program zawiera 29 artykułów. Art. 1 określa w sposób następujący charakter Stronnictwa:

„Stronnictwo Ludowe jest polityczną organizacją ludu wiejskiego, chłopów polskich...”

Art. 2 stwierdza, że Str. Ludowe „stoi niezachwianie przy ustroju re-

publikańskim przez Konstytucję ustaloną, uważając ustrój republikański i demokratyczny - parlamentarny za najpewniejszy fundament siły i rozwoju państwa i ludu... Wychodząc z powyższego założenia S. L. przeciwstawi się wszystkim próbom rozstrzygnięcia konfliktów politycznych na drodze parlamentarnej, drogą gwałtu i narzucania Polsce jakiegokolwiek dyktatury”.

W sprawie narodowościowej Stronnictwo Ludowe staje na stanowisku „zupełnego równouprawnienia” mniejszości narodowych oraz „korzystania (przez nie) w całej pełni z samorządu, określonego przez ustawy państwowe w granicach jednności i całości Rzeczypospolitej”. Formuła ta nie odrzuca, jeżeli ją dobrze rozumiemy, koncepcji autonomii terytorjalnej.

Art. 19 programu mówi o współpracy z „warstwą robotniczą”, jako „częścią obozu pracy” i domaga się

— celem walki z bezrobociem — podjęcia robót publicznych na wielką skalę.

Art. 21 ustala stosunek do reformy rolnej:

„S. L. żąda przyspieszenia przymusowego rozparcelowania obszarów dworskich na warunkach spłaty długuletniej... przedewszystkiem zaś żąda bezwzględnego objęcia na ten cel przez Państwo wszystkich latyfundiów — a to nawet bezpłatnie — jeżeli interes Państwa wymaga tego będzie”.

## WRAŻENIE W KRAJU.

Prasa „sanacyjna” usiłuje raczej zbagatelizować fakt zjednoczenia polskiego ruchu ludowego. Wrażenie jednak w kręgach włościańskich jest, jak stwierdzają nasi korespondenci prowincjonalni, bardzo duże. W Małopolsce środkowej oczekują powszechnie przyłączenia się do Stronnictwa Ludowego, zwolenników Związku Chłopskiego, którym kieruje p. Jan Stapiński.

# Znamienny proces Skazanie tow. posła K. Czapińskiego

W sobotę, 14 b. m. przed Sądem Grodzkim w Myślenicach (Małopolska zach.) odbywała się rozprawa przeciw tow. posłowi K. Czapińskiemu.

Chodziło mianowicie o przemówienie, wygłoszone w okresie przedwyborczym w Myślenicach na konferencji powiatowej, zwolanej za zaproszeniami, a składającej się przeważnie z chłopów — „piastowców”; konferencja odbywała się pod przewodnictwem b. senatora Andrzeja Średniawskiego. Mimo poufnego charakteru konferencji było obecnych paru policjantów, którzy sporządzili odpowiednie „doniesienia”.

Treść aktu oskarżenia jest wysoce znamienna i pokazuje, do czego już doszliśmy w Niepodległej Polsce. „Niegramotny” policjant poprzekręcał słowa prelegenta w komizny sposób, ale nawet i w tym przekręconym stanie nie mogą one dać powodu do najmniejszego oskarżenia w praworządnym państwie.

Akt oskarżenia zawiera cztery inkryminowane ustępy z przemówienia tow. posła Czapińskiego. Wszystkie cztery zostały należycie i dokładnie sprostowane w toku rozprawy przez oskarżonego.

Pierwszy ustęp powiada, iż oskarżony powiedział, że „rządy sanacyjne odsuwają chłopów i robotników od warsz-

tów pracy”. Oskarżony wyjaśnia, iż chodziło o warsztat pracy państwowej, ust-wodawczej. Świadczenie to potwierdził.

Drugi ustęp powiada, iż tow. Czapiński oświadczył, że w roku 1927/28 budżet był przekroczony o 6 (?) milionów. Oskarżony potwierdził, iż to powiedział z tem, że chodziło nie o 6, lecz o blisko 600 milionów, co zresztą jest rzeczą powszechnie znaną i właśnie w Sejmie dopiero teraz legalizowana.

Trzeci ustęp aktu oskarżenia zarzuca tow. posłowi, iż powiedział, że podatnicy będą płacić 400 złotych podatku od 10.000 wartości majątku. Oskarżony wyjaśnia, iż chodziło tu o projekt podatku t. zw. stałego majątkowego, wniesiony na wiosnę r. 1928 przez min. skarbu Czechowicza i przewidujący istotnie podatek w wysokości 4 do 5% od wartości.

Wreszcie w czwartym ustępie aktu oskarżenia zarzuca się podsądnemu, iż powiedział, że jeśli „ci panowie (kandydaci z listy „sanacyjnej”) dojdą do władzy, zrujnują Państwo”. Oskarżony stwierdził, że tego ustępu nie wypowiedział, ale gdyby nawet wypowiedział, to i tak miał prawo to powiedzieć w polemice z politycznym przeciwnikiem w okresie przedwyborczym.

Wszak Konstytucja zezwala i musi zezwolić na swobodę polemiki z listą innych kandydatów wyborczych.

Ten akt oskarżenia jest tak osobliwy i tak znamienny dla dzisiejszych stosunków, że niewątpliwie stanie się jednym z ciekawszych dokumentów politycznych naszych czasów.

Sędzia przesłuchał 2 świadków, z których jeden oświadczył, że już nie pamięta, co się tam gałało, a drugi naogół potwierdził to, co zeznawał oskarżony. Tylko trzeci świadek, mianowicie policjant, który był autorem „niegramotnego” doniesienia, upierał się przy swoim tekście.

Sąd odrzucił wniosek obrony, zmierzający do wezwania na świadka przewodniczącego i zwolującego konferencję p. Andrzeja Średniawskiego.

Obronę wniósł tow. Zygmunt Gross. Oskarżony kilkakrotnie zabierał głos, wyjaśniając prawdziwy sens inkryminowanych ustępów przemówienia.

Na sali zebrała się liczna grupa publiczności, miejscowych adwokatów; uważnie przysłuchiwał się także p. prezydent sądu.

W rezultacie tow. poseł Czapiński został skazany na 15 dni aresztu z zawieszeniem kary na lat 5.

Oczywiście, sprawa jeszcze nie jest skończona. Zobaczymy, co powiedzą dalsze instancje.

# Garść faktów o „akcji pocztówkowej”

Ze stosu korespondencji wyjmujemy kilka faktów, świadczących o niedopuszczalnych formach, jakie przybrała „akcja pocztówkowa” owego „Komitetu imienninowego”, któremu przewodniczy p. prof. Szymański.

## BEZROBOTNI W SOKÓLCE.

Gupa bezrobotnych z Sokółki (pow. białostocki) twierdzi, że kiedy bezrobotni przybyli w dn. 5 marca do lokalu funduszu bezrobocia po zasiłki, — odliczono im z należnych pieniędzy drobne kwoty na pocztówki, nie pytając wcale o zgodę.

Tak samo postępuje Magistrat. Gdy ktoś odmówił w Magistracie wzięcia pocztówki, powiedziano mu, że... występuje przeciwko Państwu.

## NAUCZYCIELKA W BIAŁYMSTOKU.

Nauczycielka szkoły Nr. 10 w Białymstoku kazała dzieciom kupować pocztówki; 31

uczniów kupiło; 26 nie chciało; biedna nauczycielka kupiła sama 26 pozostałych pocztówek i kazała odmawiającym wypełnić je tekstem powinnowań.

## MOKOTOWSKI URZĄD POCZTOWY.

W Warszawie, na Mokotowie, przy ul. Dworcowej jest urząd pocztowy. Urzędniczka, która sprzedaje znaczki i druczki pocztowe, „wydaje resztę” pocztówkami (nawet, naturalnie, tylko kwoty, odpowiadające cenie pocztówek) pomimo protestów interesantów. Było już kilka gwałtownych scysji.

## MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Min. Robót Publicznych rozesał okólnik, zalecający nabywanie pocztówek, nalepek, medali „imienninowych” i t. p. Ministerjum „proponuje” uprzejmie, by urzędnicy IV stopnia służbowego złożyli na ten cel po 25 zł., urzędnicy V stopnia — po 15 zł., urzędnicy VI stopnia po 10 zł. i t. d. „Pro-

pozycje” tego rodzaju brzmią dzisiaj w uszach przeciętnego urzędnika mniej - więcej tak samo, jak... nakaz.

Dziwić się tylko wypada, że widocznie nikt z członków „Komitetu imienninowego” nie uważał dotąd za konieczne położyć kres tego rodzaju praktykom.

## SPRAWA P. ZARĘBSKIEGO.

„Komitet imienninowy” ogłosił wczoraj w „Gazecie Polskiej” komunikat, w którym oświadcza, że skarży o oszczerstwo redakcję „Gazety Warszawskiej” i Wieczoru Warszawskiego” oraz, że nie p. Zarębski, ale „Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej” jest dostawcą pocztówek imienninowych. „Wieczór Warszawski” znowu twierdzi, że właśnie p. Zarębski wraz z rodziną jest „główną częścią składową” tego „Towarzystwa”.

# Deklaracja na papierze a rzeczywistość INFORMACJE AJ. „PRESS” O UCHWAŁACH KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW

Ajencja Press donosi: Komitet Ekonomiczny Ministrów, działając w myśl przyjętych zasad walki z bezrobociem przy pomocy obniżenia cen, podtrzymania wysokości zarobków i przyspieszenia robót — zalecił wszystkim ministerjom UTRZYMANIE dotychczasowego stanu zatrudnienia, oraz poziomu płac w podległych im przedsiębiorstwach, zarówno skomercjalizowanych jak i nieskomercjalizowanych.

Ponadto polecił Komitet Ekonomiczny, aby przy udzielaniu większych za-

mówień rządowych, zaopatrywano odnośne umowy w klauzule, któreby zobowiązały przedsiębiorstwa prywatne, otrzymujące dane zamówienia, do utrzymania na okres wykonywania tych zamówień tej samej liczby pracowników, oraz takich samych zarobków, z jakimi przystąpiono do wykonania danych zamówień.

Tyle komunikat:

W rzeczywistości — jak wiadomo — na prawo i lewo obniża się płace i to

nie tylko w s-brykach prywatnych, ale i w przedsiębiorstwach państwowych, jak P.K.O., B. Rolny, B.G.K., Koleje redukują pracowników; zapowiedziana jest obniżka płac wszystkich pracowników państwowych; władze obojętnie patrzą na wszelkie obniżki płac i redukcje!

Jednocześnie mimo tak zw. „akcji obniżania cen”, władze zatwierdzają podwyżkę chleba.

Więc po co wydawać komunikaty tak bardzo sprzeczne z rzeczywistością?

Wszak to jest też... demagogia.

# PRZEGLĄD PRASY

Wstydliva jubilatka.

Jedynie „A. B. C.” poświęciło 10-leciu konstytucji marcowej, które przypadło w dniu wczorajszym, krótkie wspomnienie. Pismo to zaznacza, że jubileusz tego (dla wiadomych przyczyn) nie można święcić ani bankietem, ani cichą mszą, poczem zaznacza:

„Gdy konstytucja jest złą, gdy ma błędy i luki, a dzisiejsza jubilatka ma ich bardzo wiele, można i należy ją zmienić. Nie można natomiast żyć bez konstytucji, bo wtedy rzeczywistość, zamiast się utrwalać w jasnych i konsekwentnych formach, wchodzi w stan dzikiego chaosu.

W tem znaczeniu należy pamiętać, że lepsza jest konstytucja zła od żadnej, albo od takiej, którą co pewien czas zamykają w domowym areszcie”.

## A ta „nowa” konstytucja?

Sanacyjny „Przełom” tak oto podrzuca sobie w sanacyjnego projektu konstytucji:

„Pułk. Sławek, przybrawszy swe najbardziej marsowe oblicze, zaprezentował projekt sejmowi. Odbyła się wielka debata. „Historyczna” — o ile mię pamięć nie myli.

Potem projekt przez rok tułał się po komisji, podkomisjach, najprzeróżniejszych konwentykłach. Realizacja reformy ustroju nie posunęła się przez ten czas ani o krok naprzód. Rząd milczał, uchylał się starannie od zabrania głosu w kwestji wysuniętego przez BBWR. projektu. I projekt pozedł do lamusa...

W swych wywiadach, ogłoszonych w końcu r. ub., Marszałek Piłsudski skrytykował ostro wniosek konstytucyjny B. B.

Ostatnio B. B. W. R. wyciągnął swój stary projekt z archiwum sejmowego i, otrzepawszy go starannie z pyłu, zaprezentował sejmowi po raz wtóry. Wydarzenie to dało nam możność rozkoszowania się w prasie prorządowej „fascynującymi” tytułami w rodzaju: „Cień historii na sali sejmowej”...

Już dziś mogę sobie wyobrazić nagłówki, które ozdobią łamy prasy blokowej w dniu uchwalenia reformy konstytucji. „Beczka z historją rozbiła się nad salą sejmową” — będzie napewno najbardziej umiarkowany.

„Beczka z historją”. Wcale dowiecnie, choć bynajmniej nie zachęcająco do „historycznego” dzieła „naprawy”.

## Zjednoczenie ruchu ludowego.

Prasa sanacyjna nie może strawić faktu zjednoczenia ruchu ludowego.

„Kurier Poranny” stara się zbagatelizować ten fakt, ale nie może wytrwać w ironji i niebacznie straszy chłopów: Międzynarodówka wita entuzjastycznie wasze połączenie się. Jeżeli się lekceważą zjednoczenie chłopskie, to na co ta demagogia z Międzynarodówką, spędzająca p. Erenbergowi sen z powiek? „Kurier Polski” zarzuca zjednoczonemu stronnictwu, że jest... klasowe, „Walka” zaś, że... nie jest klasowe, gdyż łączy „kułaków” z bezrolnymi. Pisemko to nazywa wieś polską „najgłębszą bodaj ze wszystkich wsi na świecie (!!)” i... zaprasza ją pod swój piłsudsko - „rewolucyjny” sztandar.

## „Wytwórczość polska”.

„Gazeta Polska” ogłasza komunikat Komitetu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego, który to komitet — jak wiadomo — zajmuje się akcją imienninową. W komunikacie tym czytamy: „Inicjatorem akcji Imiennin nie jest oddzielnie żaden prywatny człowiek, ani też sam Komitet, lecz tysiące obywateli, którzy zwracali się jeszcze w styczniu do Komitetu z prośbą o wskazówki, w jaki sposób uczcić dzień Imiennin Komendanta, gdy On pozostanie do dnia 19 marca na Madrze.”

Na wniosek Prezydium Komitetu postanowiono w odpowiedzi na zapytania rzucić hasło: „Składajcie życzenia Marszałkowi wprost na Madrę”. Hasło to spotkało się z potężnym oddźwiękiem w całym kraju, a także wśród polonji zagranicą i spowodowało niespotykaną dotychczas w świecie akcję wysyłania pocztówek do Funchalu.

Mało znajdzie się w Polsce takich, którzy wierzą, że tysiące osób zwracało się do Komitetu w sprawie uczczenia imiennin. Rację natomiast ma komunikat, gdy pisze, że akcja pocztówkowa jest „niespotykaną dotychczas w świecie”, choć ma na myśli co innego niż ogół obywateli.

B.

KOMISJA KULTURALNO - ARTYST.

I TOW. PRZYJACIÓŁ T. ATENEUM

urządzają

## ZABAWĘ TANECZNĄ

która odbędzie się w dn. 18 marca r. b. o godzinie 10 wiecz. w salach teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20. Karty wstępu u delegatów i w Komisji Kult. - Art., Czerwonego Krzyża 20, pokój 105, telefon 332-88 i 750-18.

## WYMOWIENIE UMOWY W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM W BIELSKU-BIAŁEJ

Przed paru dniami donieśliśmy, że przemysłowcy ZAMIERZAJĄ WYMÓWIC UMOWĘ W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM W ŁODZI I W OKRĘGU BIELSKO-BIAŁSKIM.

Okazuje się, że ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW BIELSKA-BIAŁEJ, PISMEM Z DN. 11 MARCA, WYFOWIEDZIAŁ JUŻ UMOWĘ OD DNIA 1-go KWIETNIA B. R.

Z pisma przemysłowców wynika, iż ZAMIERZAJĄ ONI OBNIŻYĆ PLACE DO 12% I POGORSZYĆ ZNACZNIE WARUNKI PRACY!!

Zaznaczyć musimy, że już przy ostatnim zatargu i zawieraniu obowiązującej obecnie umowy arbitrażowej, OBNIŻONO PLACE NIĘKTÓRYCH KATEGORIY I POGORSZONO WARUNKI PRACY.

Wymówienie umowy w tych warunkach wywołało wielkie oburzenie wśród robotników.

Sytuację ZAOSTRZYŁ niesłychany fakt, iż czynnik rządowy, przydzielając pewnym firmom roboty wojskowe, miały postawić warunek, aby... firmy te przyjmowały do pracy wyłącznie robotników, należących do rządowej „Gene-

ralnej Federacji Pracy“ (!!). Wiemy doskonale, kogo mianowicie reprezentuje ta organizacja!

Sprawę wypowiedzenia umowy omawiał na onegdajszym posiedzeniu ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO W ŁODZI, ŁĄCZNIE Z PRZEDSTAWICIELAMI Z BIELSKA.

POSTANOWIONO JEDNOMYŚLNIE ODRZUCIĆ PROPOZYCJE PRZEMYSŁOWCÓW.

Sytuacja w BIELSKU-BIAŁEJ jest bardzo zaogniona...

## Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

### 55 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH

Według ostatnich danych P. U. P. P., na terenie okręgu łódzkiego jest zarejestrowanych 55 tys. bezrobotnych, z których 27 tys. otrzymuje zasiłki ustawo-

we, 4 tys. zasiłki doraźne. 27 tys. bezrobotnych żadnych zasiłków nie otrzymuje.

### PROCES CZŁONKÓW T. ZW. „LEWICY P.P.S.

Sędztwo w sprawie przeciwko zatrzymanym uczestnikom kongresu tak zwanej lewicy P. P. S., który odbył się w styczniu b. r., zostało zakończone.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie maja b. r., z pośród aresztowanych 60 przebywa w więzieniu preventywnym.

### FORDON N/ WISŁĄ

#### UCHWAŁY WIECU P. P. S.

Dn. 8 marca odbył się w Fordonie wiec P. P. S., na który przybyli tow. pos. Matuszewski, sekretarz Centr. Zw. Rob. Przem. Drzewnego tow. Dereziński i Lonatowski.

W przepelnionej po brzegi sali zagali wiec tow. Gaszak, udzielając głosu posłowi Matuszewskiemu, który w przesłanym godzinnym referacie podał ostrej krytykę rządu pomajowe.

Gdy referent wspomniał o Gen. Federacji Pracy, która w swoim organie „Świat Pracy”, w listopadzie 1930 r. wytykała rządowi marsz. Piłsudskiego, za których to rządów, według „sanatorów”, „bezrobocie spadło”, „zarobki się podniosły” i t. p., nastąpiła taka wrzawa, że gdyby jakiś przybłęda z Federacji Pracy odezwał się, zebrani byłiby z nim zrobili nieprzyjemny obrachunek. Padły pełne oburzenia okrzyki przeciwko „sanacji”. Gdy tow. poseł Matuszewski kończył swój referat i wniósł okrzyk „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna i Klasowe Zw. Zawodowe”,

zebrani okrzyk powtórzyli trzykrotnie i długo oklaskiwali przemówienie.

Drugi z kolei przemawiał sekr. Centr. Zw. Rob. Przem. Drzewnego tow. Dereziński. Złożył on sprawozdanie z odbytej konferencji zarobkowej z pracodawcami, którzy narzucają robotnikom 10% a nawet 15% niżki zarobków, oraz 4 kategorie zarobków, zamiast 3 kategorii. Tow. Dereziński wezwał zebranych do energicznego protestu przeciwko takim metodom wskazując, że im mniejsze zarobki, tem większe bezrobocie i nędza.

W dyskusji przemawiali tow. tow. Lonatowski, Gaszak i inni, solidaryzując się z wywodami referentów. Uchwalono również rezolucję, wypowiadającą się kategorycznie przeciwko obniżkom płac, popierającą wnioski posłów socjalistycznych w sprawie ubezpieczenia na starość i pomocy dla bezrobotnych, wzywającą robotników do masowego wstępowania w szeregi P. P. S. i związków zawodowych.

### BOCHNIA

#### JAK PRZEPROWADZONO REDUKCJĘ W SALINACH BOCHEŃSKICH

Po pożarze szyby „Campi”, zarząd saliny w Bochni przystąpił do redukcji pracowników. Redukcję tę przeprowadzono pod politycznym kątem widzenia. Przedewszystkiem zredukowano tych, którzy należeli do P. P. S. W ten sposób wysłano na prowizję ludzi młodych, zdolnych do pracy, pozostawiając natomiast mężów zaufania „sanacji”. Wśród zredukowanych znajdują się ludzie, którzy przepracowali zaledwie dwanaście

lat, obarczeni są liczną rodziną i obecnie znajdują się w skrajnej nędzy. Tytułem prowizji pobierają aż... 55 złotych miesięcznie. Do śmierci za dużo, do życia za mało.

Agitatorów „bebesyńskich” nie ruszono, aczkolwiek wielu z nich nadaje się do zwolnienia ze względów rzeczowych.

Tak się przedstawia „bezpartyjność” „sanacji”...

Górnicy bocheńscy.

### NOWOŚCI

#### „RÓŻE Z FLORYDY”

Mylili się wszyscy ci, którzy głosili śmierć operetki i wszechwładne królowanie rewii. Operetka nie tylko nie umarła, ale, przywdziawszy zmodernizowane szaty, coraz to przypomina się swoim wiernym wielbicielom. Many operetki filmowe, cieszące się szalonym dżit powodzeniem, mamy i operetki sceniczne, ukazujące się na coraz to nowopowstających scenach.

Jedną z tych nowych scen operetkowych są otwarte od dni kilku „Nowości”, przemysł teatrzyk, prowadzony przez zrzeczenie artystów, którzy, zdobywszy inauguracyjnym programem serca publiczności, Teatr ten pokusił się o wskrzeszenie tradycji dawnych przedwojennych „Nowości”.

Zespół artystów, wśród których znajduje się jedna z najlepszych, pełna indywidualnego wdzięku Elna Gistedt, nowoodkryta gwiazda p. Kulczycka, śpiewaczka, obdarzona miłym i świetnie postawionym głosem, stara gwardia „Redo i Szczawiński, zawsze cieszący się sympatią Warszawy, i zawsze poprawny p. Wawrzyszewski, ex gwiazdor „qui pro quo” — jest gwarancją, że teatr będzie prowadzony na odpowiednim poziomie artystycznym.

Wyboru pierwszego programu dokonano b. udanie. Operetka „Róże z Florydy”, aczkolwiek naiwna w pomyśle i w dialogach mówionych, odznacza się wielką melodyjnością, szeregiem wybitnie ładnych arji (jak np. romans księżniczki z drugiego aktu) i dużym typowo operetkowym akcją.

Wystawiono operetkę jaknajstaranniej (zwłaszcza akt II-gi jest efektowny), urozmaicono ją dobrym baletem, batutę powierzono doskonałemu kapelmistrzowi p. Kochanowskiemu — i rolę główną powierzono Elnie Gistedt, uosobieniu temperamentu, werwy, humoru, wdzięku, czaru i t. d., czyli zrobiono wszystko, by nowa operetka cieszyła się mogła jaknajwiększą popularnością.

I. K.

rowemi, które wydaje się na odległość do 80 km.

Oplaty za dostarczony wagon dla przewoźników chorych bagażowych lub towarów obniżono do ceny 6 biletów II klasy.

### WYBUCH BOMBY W BUENOS AIRES

#### CZY BYŁ PROJEKTOWANY ZAMACH NA KS. WALJ?

Buenos Aires, 16.3. (PAT). Tramwaj, w którym nastąpił wczoraj wybuch bomby, wioził robotników z pracy do domu. Bombę wioził anarchista włoski Pieretti. Bomba wybuchła w chwili, gdy Pieretti potknął się, wysiadając z tramwaju. Pieretti oraz dwóch pasażerów zostali zabici na miejscu. 3ch jest ciężko rannych.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyły silne oddziały policji, które o-

toczyły całą dzielnicę kordonem. Policja jest zdania, iż Pieretti wioził nie bombę, lecz naczynie, zawierające materiały wybuchowe.

Wypadek spowodował wielkie zaniepokojenie i wywołał wielkie wrażenie z powodu obecności w Buenos Aires księcia Walji i ks. Jerzego. Policja jednak jest zdania, iż bomba nie pozostaje w żadnej łączności z pobytem księcia.

### CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

#### „SŁUCHOWISKA BEZ SŁÓW”.

Czechosłowackie towarzystwo radiowe „Radiojournal”, zamierza przeprowadzić ciekawy eksperyment, a mianowicie: transmitować słuchowiska, gdzie aktorzy nie będą używali słów, tylko określonych efektów dźwiękowych, oznaczających pewne czynności. Rezultaty doświadczeń oczekiwane są z zainteresowaniem przez szerokie koła radiomatorów.

#### WYBUCH NA MYSLIWSKIM PAROWCU.

Z „Nowej Ziemi” donoszą, że nastąpił wybuch na parowcu, służącym do połowu fok, dowodzonym przez kpt. Keana, znanego podróżnika i członka Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Na parowcu tym znajdowało się 140 ludzi.

W czasie eksplozji zginęło 20 ludzi. Reszta załogi nie wróciła dotychczas na Nową Ziemię.

Na pomoc wysłano statek z lekarzami i sanitariuszkami.

#### WYBUCH W KOPALNI

Z Niskoła donoszą o katastrofie kopalnianej koło Dyosgor, w czasie której zginęły trzy osoby.

#### BEZROBOCIE NA WĘGRZECH.

Spis ludności, przeprowadzony w nocy 1 stycznia b. r., wykazuje według prowizorycznych danych

227.828 bezrobotnych.

Cyfra ta równa się 2,6% ogółu ludności, a 5,5% wszystkich, zarobkowo pracujących osób.

#### IŁOŚĆ KINEMATOGRAFÓW NA ŚWIECIE.

Według zestawień statystycznych ilość kinematografów na całym świecie wynosi obecnie 62,365, z czego 28,454 przypadają na Europę, a 22,731 na Stany Zjednoczone. Kin dźwiękowych istnieje wogóle 19,984, z czego 12,506 przypada na Stany Zjednoczone.

#### 115.000 BEZROBOTNYCH W PRUSACH WSCHODNIH.

Prasa wschodnio pruska donosi o znikomej poprawie na rynku pracy w Prusach Wschodnich.

W ostatnim czasie doszło do dalszych zwolnień robotników leśnych, budowlanych i pomocników kupieckich, natomiast zaszło znaczna poprawa w przemyśle tytoniowym w Elblągu, gdzie ostatnio przyjęto z powrotem 1500 robotnic. Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich wynosi 115.000 osób.

#### ŚMIERĆ STULETNIJ STARUSZKI.

Z Wiednia donoszą, że w Jessach (Rumunja) zmarła stuletnia wieśniaczka rumuńska Pepesco.

Staruszka w roku zeszyłem zawarła po raz 13-ty w swym życiu związek małżeński z 45-letnim wieśniakiem, który spodziewał się odziedziczyć po leciwej żonie znaczny majątek, utonął jednak podczas kąpieli, nie osiągnąwszy celu.

Staruszka pozostawiła 20 dzieci po wszystkich poprzednich mężach oraz 42 wnuków.

### STAN POGODY

#### DZIŚ LEKKIE ZACHMURZENIE.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dnia 17-go marca.

Dziś o godz. 19 temperatura — 4,2° Cels., wilgotność 68 proc., stan nieba: chmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie umiarkowane, rano miejscami mglisto. Lekki, na północy i wschodzie umiarkowany mróz. Słabe wiatry północne.

### „ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

## WŁADZE RZĄDOWE A USTAWA O CZASIE PRACY

W dniu 15 marca r. b. Związek Zawodowy Prac. Fryzjerskich wydelegował swych przedstawicieli do skontrolowania zakładów fryzjerskich i ci stwierdzili:

1) przy ulicy Bielańskiej 24 w zakładzie fryzjerskim, należącym do Neimana, odbywała się praca z pomocą, zmuszanych grozą wydalenia z pracy, 4-ch pracowników;

2) przy ul. Tłomackiej 13 w zakładzie fryzjerskim, należącym do Jakóba Falca, odbywała się praca z pomocą 6-ciu pracowników zmuszonych do niej drogą pozbawienia pracy;

3) przy ul. Leszno 78 w zakładzie fryzjerskim, należącym do Marchackiego Izraela, odbywała się praca z pomocą przymusowo zatrudnionych 4-ch pracowników;

4) przy ul. Leszno 71, fryzjer Finkelsztajn Kopeł przymusowo zatrudniał 6-ciu pracowników;

5) Cukiernik Mozes zatrudniał w swej fryzjerni przy ulicy Leszno 42 przymusowo 5-ciu pracowników.

To samo stwierdzono przy ulicy Twardziej Nr. 2 u Rozenbauma Lejby;

7 u Mana Joska;  
13 u Klingera Szmula;  
14 u Koltunowa Chandje;  
11 u Wajnabla Abrama;  
26 u Hartman Marji;  
36 u Szadkowskiego Fr.;  
43 u Steinberga;  
44 u Szachner Ajdemana.

To się dzieje pod boki komisariatów policyjnych i tego nie widzą zastawieni na ulicach posterunkowi.

## DEFRAUDANT PIENIĘDZY MAGISTRACKICH ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI

Onegdaj do Warszawskiego Urzędu Śledczego zgłosił się jakiś mężczyzna niedbale ubrany, który oświadczył, że nazywa się Piotr Goczarek, i że w grudniu ub. roku zde-fraudował 18.314 zł.

Dzieje tej defraudacji były następujące: 18 grudnia ub. roku dyrektor miejskiej piekarni polecił Goczarkowi zainkasować czek w P. K. O. na wymienioną wyżej sumę. Goczarek pieniądze podjął, ale do piekarni nie wrócił. Po kilku dniach o defraudacji zawiadomiony został urząd śledczy, który za Goczarkiem rozesłał listy gończe.

Defraudant złożył obszerne zeznanie, w którym przyznaje się do przestępstwa. Po wyjściu z P. K. O. Goczarek wstąpił do restauracji, gdzie spotkał znajomego. Z restauracji udał się G. do swojej przyjaciółki

Wiśniewskiej, z którą ukartował wyjazd do Rumunji. Formalności z uzyskaniem paszportu miał załatwić wuj Wiśniewskiej, zamieszkały w Kołomyi. Do onego wuja pojechali: Goczarek i Wiśniewska. W gościnie u wuja został Goczarek okradziony ze zde-fraudowanych pieniędzy.

Za pozostałe kilkaset złotych, Goczarek jeździł po różnych miastach Polski poszukując niewiernej przyjaciółki i pracy. Nie znalazłszy nic, Goczarek powrócił do Warszawy, z zamiarem popienienia samobójstwa. W tym celu pojechał on wczoraj do Wilanowa, z zamiarem powieszenia się.

W drodze Goczarek rozmyślił się i powrócił do Warszawy gdzie zgłosił się do urzędu śledczego. Goczarek osadzony został w więzieniu.

### OBRADY KUPCÓW TYTONIOWYCH

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd kupców tytoniowych, którzy reprezentowali 12.000 hurtowni i detalicznych kupców.

Zjazd zastanawiał się nad możliwością podniesienia dochodów Monopoli Tytoniowej, w drodze podniesienia krajowej produkcji tytoniowej, przy jednoczesnym ograniczeniu importu z zagranicy i bezwzględnej walce z przemyślnictwem tytoniu.

Kupcy tytoniowi słusznie podnosili konieczność zmiany niektórych przepisów dotyczących sprzedaży wyrobów tytoniowych, co przyczyni się do likwidacji potajemnego handlu papierosami niemonopolowymi.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, domagająca się polepszenia stanu higienicznego wyrobów tytoniowych, a w szczególności czy stożek pakowania tytoniu, w którym często znaleźć można: patyki, badyły i inne nieczystości.

## ZE SPORTU

### K. C. SIEMIANOWICE — MISTRZEM W PIŁCE ROWEROWEJ.

W finale mistrzostwa Polski w piłce rowerowej HC Siemianowice pokonał K. S. Przyszyna 5:1.

Mecz pomiędzy reprezentacjami polskiego i niemieckiego Śląska w piłce rowerowej dał wynik 3:3.

### BOKSERSKIE MISTRZOSTWA KLASY A.

W dniach 20 — 22 b. m. rozegrane będą w sali ośrodka w bokserkie mistrzostwa klasy A okręgu warszawskiego, przyczem w piątek odbędą się także finały klasy B w wagach piórkowej i półśredniej.

### PIERWSZY BIEG NA PRZELAJ W STOLICY.

Na Grochowie na boisku Orła odbył się pierwszy w sezonie bieg na przelaj wygrany przez Trzczińskiego 5 km — 19:29 przed Jankowskim 19:46 i Osiańskim 19:48.

### MISTRZOSTWA KLASY B WARSZ. OZPN.

W mistrzostwach klasy B warszawskiego OZPN weźmie udział 18 klubów, podzielonych na 3 grupy, po 6 klubów w każdej. Podział grup jest następujący: I grupa — Ruch — Orzeł, Lawina, ZASS, Hakoah. II grupa — Elektryczność, Samson, CWS, Czarni, Pociąg, Skoda, III grupa — Zyrardo wianka, Reduta, Barkochba, Sokoleta, Drukarz i Sarmata.

### NOWINKI PIŁKARSKIE.

IFC. Katowice ma grać ze Slavia Brno 3 maja w Brnie i 6 września w Katowicach. Herbstreich dawniej ŁTSG, przeniósł się do ŁKS-u.

Na Wielkanoc odbędzie się turniej klubów żydowskich o puchar Naszego Przeglądu przy udziale: Makabi, Barkochby, Gwiazdy, ZASS, Hakoahu i Samsona.

### Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**EGZEKUTYWA OKR. PPS.** wzywa wszystkie Komitety Dzielnicowe i Kola Partyjne do wysłania delegatów wraz ze sztandarami na Akacjemję „Dnia Kobiet”, dn. 22 marca 1931 r., godz. 10 min. 30, do teatru „Ateneum”.

**ŚRODA, 18-go marca.**

**JEROZOLIMA.** Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

**WOLA - CZYSTE.** Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

**GROCHÓW.** Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

**CZWARTEK, 19-go marca.**

**KOŁO TRAMWAJARZY** odbędzie się w czwartek, w lokalu ul. Leszno 53, o godz. 6.30 z referatem tow. radnej S. Woszczyńskiej o „Dniu Kobiet”.

**PIĄTEK, 20-go marca.**

Na wszystkich dzielnicach odbędzie się zebrania członków i sympatyków, poświęcone międzynarodowemu światu robotniczemu p. n. „Dzień Kobiet”. Na zebraniach tych omówione będą znaczenie i hasła „Dnia Kobiet”.

Przemawiać będą:

**WOLA - CZYSTE,** Grzybowska 57, godz. 7 wiecz., tow. dr. J. Budzińska-Tylicka.

**JEROZOLIMA,** Leszno 53, godz. 7 wiecz., tow. H. Dłużniowska i tow. H. Raabe.

**CZERNIAKÓW,** Nowosielecka 1, godz. 7 wiecz., tow. W. Weychert-Szymanowska.

**MOKOTÓW,** Chocimska 23, godz. 7 wiecz., tow. Z. Hartlebiana i tow. A. Obarski.

**OGÓLNA,** Przemyska 18, godz. 7 wiecz., tow. Fl. Garskiówna i tow. L. Cohn.

**MARYMONT-ZOLIBÓRZ,** Mickiewicza 1, godz. 7 wiecz., tow. M. Aszerówna i tow. Jureczak.

**NOWE - BRUDNO,** Siedzibna 5 m. 10, godzina 7 wiecz., tow. A. Belzówna i tow. W. Zerkowaki.

**POWAŹKI,** Dzielna 95, godz. 7 wiecz., tow. E. Kalinowska i tow. H. Jędrzejewski.

**GROCHÓW,** Osiecka 33, godz. 7 wiecz., tow. M. Krauczykówna i tow. Jasodziński.

**POWIŚLE,** Czerwonego Krzyża 20, godz. 7 wiecz., tow. I. Zielińska i tow. S. Dubois.

### RUCH KOBIECY

ŚRODA.

**KOŁO KOBIEC DZIELN. MOKOTÓW.** Godz. 6 w. w lokalu, Chocimska 23, odbędzie się zebranie kobiet z referatem.

### Organizacja

#### Młodzieży T. U. R.

**KOMITET WYKONAWCZY.** W środę, o godz. 7 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młod. T. U. R.

**Z. N. M. S. AKADEM. I RADA HUFCA WARSZ. CZERWONEGO HARCERSTWA** urządzią w sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 22 wesołą zabawę taneczną, urozmaiconą niezwykle wesołym i oryginalnym programem.

Bilety w cenie 3 zł. do nabycia u akademików i członków Rady.

Dochód przeznaczony na obozy letnie i na prasę czerwono-harcerską.

Wszyscy życzliwi młodzieży spieszą na zabawę.

**KOŁO „POWIŚLE.”** Zebranie członków odbędzie się w środę, o godz. 7 wiecz. w pokoju 127.

**ORKIESTRA** Org. Mł. T. U. R. Środa, 18 b. m., godz. 5 m. 30 próba orkiestry.

### Co wyświetlają kina?

**ATLANTIC:** „Złodziej miłości”.

**APOLLO:** „Kawiarenka”.

**CAPITOL:** „Serce na ulicy”.

**CASINO:** „Zagniony sterowiec”.

**COLOSSEUM:** „Koniec świata”.

**FILHARMONJA:** „Uwiedziona”.

**KOMETA:** „O krok od hańby”.

**MAJESTIC:** „Djabel” z Rod la Rocque.

**MIEJSKI:** „Pokusza” z Gretą Garbo.

**PALACE:** „C. i K. Feldmarszałek”.

**POLA NEGRI PALACE:** „Na Zachodzie bez zmian”.

**PAN:** „Na Zachodzie bez zmian”.

**SPLENDID:** „Trójka” z Czechową.

**STYLOWY:** „Na Zachodzie bez zmian”.

**ŚWIATOWID:** „Marokko”.

**TEĆCZA:** „Wieczni głupcy”.

**UCIECHA:** „Niebieski motyl”.

**WISŁA:** „Ponad śnieg” i rewja.

**ZNICZ:** „Dzika orchidea”.

**CZARY:** „Indyjski grobowiec”.

**FORUM:** „Bohaterski komendant”.

**HOLLYWOOD:** „Skradziony testament”.

**LUX:** „Wiera Mircewa”.

**MEWA:** „Upadły anioł”.

**PETIT TRIANON:** „Serce na bruku”.

**PROMIEN:** „Sztabskapitan Gubaniew”.

**REWJA:** „Mokotowska 73”; „Kłamięz kobieto”.

**ROXY** (Wolska 14): „Dynamit”.

**STAROMIEJSKI:** „Stare komediantów”.

**SOKÓL:** „Zabiteł”.

### SZCZEGÓLNY PROGRAMÓW

#### W OGŁOSZENIACH.

# KRONIKA STOLECZNA

### BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA.

W poniedziałek otwarta została biblioteka Uniwersytecka, w której nagromadzonych jest 100 tysięcy dzieł naukowych. Przy bibliotece znajduje się czytelnia czasopism i gazet.

### SPRAWY KARNE TRAMWAJÓW.

Tramwajom miejskim wytoczono 326 spraw karnych głównie o nieostrożną jazdę.

Oprócz tego zgłoszono 54 pretensyj, które mają być zafatowane polubownie.

### SZKARLATYNA.

W ostatnim tygodniu w Warszawie zanotowano wzrost zachorowań na szkarlatynę. Również zanotowano kilka wypadków ukąszeń, co do których zachodzi podejrzenie zarażenia wodostreptem.

### PRZENIESIENIE CHORYCH

Ze szpitala Jana Bożego wywieziono w trzech partjach 100 umysłowo chorych. Chory przeniesieni zostali do szpitala w Horoszczy pod Białymstokiem.

### TRAGEDJA BEZROBOTNEJ

20-letnia Antonina Kotowska była winna Anieli Dobroszównie, właścicielce budki i pieczywem 2 zł. za wybrany na kredyt chleb. Wczoraj gdy K. wyszła po mleko, zaczęła ją D., domagając się zwrotu długu. Dłużniczka oświadczyła, że po otrzymaniu przez męża zasiłku z Funduszu Bezrobocia niezwłocznie dług uiszczy. Nie zadowolono to D., i wywołała zajście, podczas którego u-

### EKSPERTYZA PIENIĘDZY.

Państw. Zakładów Graf., które dokonywa ekspertyz znaków pieniężnych przeniesiono zostało na ul. Markowską 18 (Praga).

### AKAD. KONGRES NAUKOWY.

W dn. 27, 27 i 28 kwietnia odbędzie się w Warszawie pierwszy kongres naukowy młodzieży akademickiej.

### ŻYCIE LITERATURY.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Polskim Klubie Artystycznym odbędzie się wieczór dyskusyjny p. t.: „Życie literatury”. Dyskusję zająć Karol Irzykowski

### POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE.

Dziś na Uniwersytecie ob. mec. Lypacewicz wygłosi odczyt o „Porozumieniu polsko - niemieckim. Początek o godz. 8 w. Wstęp wolny.

### ZJAZD MŁAWIAKÓW.

W czasie Zielonych świątek odbędzie się zjazd mławiaków b. wychowawców gimnazjum im. Wyspiańskiego. Szczegóły i informacje otrzymać można u p. Rudowskiego, Nowogrodzka 10 m. 8.

blżyła klientce wobec osób trzecich. Rozdrażniona Kotowska powróciła do domu i opowiedziała o tem mężowi. Po chwili wyszła, kupiła esencji octowej i oturła się na klatce schodowej. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przy ul. Białostockiej 49, nocy ub. na sznurze od hamaka umocowanym na haku w ścianie powiesiła się 38-letnia Anna Olszewska, żona dozorczy nocnego w betonowni miejskiej. Około północy powróciła do mieszkania siostra denatki Olga.

Zauważywszy wiszącą — wszczęła alarm. Samobójczynię zdjęto, lecz wszelkie zabiegi

okazały się spóźnione. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa manja przesładowca.

22-letnia Jadwiga Gajewska, targnęła się na życie, zatykając nieznanej trucizny.

Na placu Kerczelego 32-letni Stanisław Stawicki, otrul się esencją octową.

### NAPAD NA SZOSIE

Nocy ub. z Łodzi do Warszawy jechał autobus ciężarowy z manufaktura. Około godz. 2-jej, gdy samochód znajdował się na szosie pod Łowiczem, wskoczył jakiś drab, zamierzając prawdopodobnie ściągnąć belę towaru. Dla ochrony jechał z tyłu wozu 25-letni Moszek Rozenberg (ks. Piotra Skargi 6). Ten widząc złodzieja, sięgnął po rewol-

wer. Nie zdążył jednak wyjąć broni z kieszeni, gdy opryszek uderzył R. tępem narzędziem w głowę, poczem zeskoczył i znikł w ciemnościach. Po przybyciu do Warszawy, Rozenberg zgłosił się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy, nałożył opatrunek.

### „BYKI” W SZKOLE

W szkole powszechnej Nr. 72, uczeń 11-letni Stanisław Adamski (Ogrodowa 2), w czasie figlów był uderzony przez kolegę t.

zw. „bykiem”. Rannego w głowę chłopca opatrzone w ambulatorjum pogotowia.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

o g. 8 „Rigoletto”

#### Narodowy

o g. 8 „O żonach złych i dobrych”

#### Nowy

o g. 8 w. „Mam prawo odejść”

#### Letni

o g. 8 „Noc Sylwestrowa”

**TEATR „ATENEUM”,** Czerwonego Krzyża. Teatr „Ateneum” pod dyrekcją Stefana Jaracza osiągnął nowy sukces premiera „Domu otwartego” Baluckiego. Widownia teatru wypełniona jest codziennie po brzeżni publicznością, która bawi się świetnie na pełnej żywiołowej komizmu krotoczwili w niezmiernie pomyslowej inscenizacji Stanisława Perzanowskiej w dowcipnych dekoracjach i kostiumach Jerzego Zaruby.

**TEATR WIELKI** Dziś zamiast „Cyganerii” grana będzie z udziałem Flety, opera „Rigoletto”.

**TEATR NARODOWY.** Dziś komedia A. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”.

**TEATR NOWY.** Dziś komedia „Mam prawo odejść” w świetnej premierowej obsadzie

**TEATR LETNI:** „Noc Sylwestrowa”.

**TEATR POLSKI.** Dziś sztuka Bernarda Shaw p. t. „Lekarz na rozdrożu”.

**TEATR MAŁY.** Codziennie „Koniec i początek”.

**TEATR „QUI PRO QUO”,** „Nos do góry” Teatr „MORSKIE OKO”. Dziś rewja „Sym patja Warszawy” z Zulą Pogorzelską

**NOWOŚCI** Operetka p. t. „Róża z Flo rdy” z udziałem Gistedt, Wawrzkowicza, Redo, Onidzkiej, Szczawińskiego. Orkiestra pod batutą Kochanowskiego.

**TEATR „WESOŁY WIECZÓR”,** Codziennie „Idzie wiosna”.

**SZOPKA POLITYCZNA.** Dwa razy dziennie Szopka Polityczna pióra Hemara, Le chonia i Tuwima, przy współudziale Gał czynskiego.

**TEATR „NOWY ANANAS”** (Marszałkowska 114): „U nas najtaniej”.

**TEATR REWJI „MIGNON”** (Marszałkowska 81 b). Rewja artystyczna w 2-ch częściach, 18 obrazach p. t.: „Puścimy się takśówką”.

**TEATR REWJI HEL:** codziennie rewja „Na ramię broń!”

**KINO-TEATR „JEDEN ZŁOTY.”** Rewja w 12 obrazach „Bujaj — to my”. Na ekranie: „Kwitnące Colorado”, „On ma pecha” i „Mechaniczny człowiek”.

**Z FILHARMONJI** Piątkowym wielkim koncertem symfonicznym dyrygować będzie jeden z najwybitniejszych współczesnych kapelmistrzów Erich Kleiber. W programie piątkowego koncertu piąta symfonia Beethovena, wstęp do „Meistersingerów” Wagnera i „Don Juan” Straussa.

**CYRK** Dziś i codziennie gościnne występy włoskiej trupy „Adriano”.

### „W MUROWANEJ PIWNICY”

Taki jedyny tytuł nosić będzie najbliższa premiera teatru „Qui Pro Quo”, premiera nad którą od szeregu tygodni pracuje „Qui Pro Quo”.

Nowa rewja oślicić ma bogactwem pomysłów i rozpocząć nowy etap w ewolucji qui pro quizmu. Murowany zespół, tej „murowanej piwnicy” i niemniej „żelbetowi” autorzy wysadzić się mają na jakąś niesłychaną rewelację.

Przynajmniej wieści z za kulis wyraźnie głoszą o reformach mających na celu wyzwanie się z szablonu. Zwolennicy „Qui Pro Quo” oczekują tej gremjery z wielkim zainteresowaniem.

### Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8.92 (sprzedaż 8.94, kupno 8.90).

Dewizy: Belgia 124.42, Holandia 357.75, Londyn 43.36%, Paryż 34.93, Praga 26.44%, Szwajcaria 171.75, Włochy 46.77, Wiedeń—125.45.

Obroty średnie, tendencja przeważnie utrzymana.

### TYLKO w Kinie FILHARMONJA

Jasna 5. Początek 6. 8 i 10

Polski film dźwiękowy

### „UWIEDZONA”

W rolach gł.: Marja Malicka, Kazimierz Junosza-Stępowski i Zbyszko Sawan  
Nadprogram: Aktualności i dodatki dźwiękowe  
Ceny miejsc od 1 zł.

### UCIECHA

Złota Nr 72  
pocz. 6. 8. 10

Film dźwiękowy

### NIEBIESKI MOTYL

W rolach głównych

**EMIL JANNINGS**  
**MARLENA DIETRICH**

(bohaterka filmu „Marokko”)

### DŹWIĘKOWE KINO

### „TEĆCZA”

Przejazd 9. Pocz. 6.15,

Pierwszy na świecie dźwiękowiec w języku żydowskim

#### 1) WIECZNI GŁUPCY

#### 2) OJ DOKTORZE

#### 3) PIEŚŃ ŻYDOWSKA

DIALOGI I ŚPIEW W JĘZYKU ŻYDOWSKIM.

### Kino ŚWIATOWID

Marszałkowska 111  
Pocz. 4, 6, 8, 10,  
Passep., bil. ulg. i bezpłatne nieważne.

### „MAROKKO”

**MARLENA D'ETRICH**  
**I GARY COOPER**

Na godz. 10 miejsca numerowan.

### NAJTAŃSZE KINO DŹWIĘKOWE

### COLOSSEUM

Dramat miłosny i tragedia ludzkości zagrożonej zagładą

### „KONIEC ŚWIATA”

GIGANTYCZNY FILM

REŻYSERJI

ABLA

GANCE'A

### KINO ATLANTIC

CHMIELNA 31. POCZ. 6, 8, 10, 15

Dziś

Najsympatyczniejszy autor doby obecnej

**HENRY GARAT**

w przepięknym dźwiękowcu realizacji

E. POMMERA

### „Złodziej miłości”

Nad program: Pierwszorzędne dodatki dźwiękowe oraz aktualności.

### CO USŁYSZYMY

#### PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

CZWARTEK, 19 b. m.

11.40 — 11.58 Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 — 12.25 Płyty gramofonowe 12.25 — 12.35 Przerwa. 14.00 — 14.20 „Stół wielkanocny i jego tradycje” — wygł. p. E. Kiewnarska. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15.20 Odczyt dla maturzystów. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat L. O. P. 15.50 — 16.10 „O wychowaniu artystycznym młodzieży” — wygł. p. Wisława Banaszewska. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Emir Rzewuski w historii i legendzie” — wygł. prof. H. Mościcki. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. Występ p. Waldena. 19.10 — 19.25 Skrzyńka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki. 19.30 — 19.35 Komunikat P. U. W. F. i P. Z. S. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.15 — 20.30 — Pogadanka radiotechniczna p. t.: „Instytut Radiotechniczny, jego zadanie i znaczenie” — wygł. inż. Znaniecki. 20.30 — 21.30 Transmisja z Wilna. 21.30 Koncert poświęcony żołnierzowi polskiemu. 22.15 — 22.35 Koncert ze Lwowa. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Jeszcze raz to samo” wesoła audycja pióra T. Strzetelskiego.

11.40 — 11.58 Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 — 12.25 Płyty gramofonowe 12.25 — 12.35 Przerwa. 14.00 — 14.20 „Stół wielkanocny i jego tradycje” — wygł. p. E. Kiewnarska. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15.20 Odczyt dla maturzystów. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat L. O. P. 15.50 — 16.10 „O wychowaniu artystycznym młodzieży” — wygł. p. Wisława Banaszewska. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Emir Rzewuski w historii i legendzie” — wygł. prof. H. Mościcki. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. Występ p. Waldena. 19.10 — 19.25 Skrzyńka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki. 19.30 — 19.35 Komunikat P. U. W. F. i P. Z. S. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.15 — 20.30 — Pogadanka radiotechniczna p. t.: „Instytut Radiotechniczny, jego zadanie i znaczenie” — wygł. inż. Znaniecki. 20.30 — 21.30 Transmisja z Wilna. 21.30 Koncert poświęcony żołnierzowi polskiemu. 22.15 — 22.35 Koncert ze Lwowa. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Jeszcze raz to samo” wesoła audycja pióra T. Strzetelskiego.

11.40 — 11

# Na dnie morskiej otchłani

## Fantastyczne skarby znajdują się w morzach i oceanach

### LADY I OCEANY.

Oceany, jak wiadomo pokrywają prawie trzy czwarte powierzchni kuli ziemskiej. Według dokładnych obliczeń na 509.950.000 kilometrów kw. naszej ziemi, powierzchnia wód wynosi 360.150.000 klm. kw., czyli 70,6 proc., a powierzchnia lądów — 149.800.000 klm. kw. a więc zaledwie 29,4 proc. powierzchni kuli ziemskiej.

### FANTASTYCZNA ILOŚĆ WÓD.

W dawnych wiekach geografowie wyobrażali sobie, że można wnętrza oceanów wypełnić materiałami pochodzącymi ze wszystkich lądów a wznoszących się nad poziomem morza. Uчені ówczesni nie orientowali się jeszcze dokładnie jak jest ilość wód we wszystkich morzach i oceanach na kuli ziemskiej.

Ilość wód w oceanach i obecnie nie da się dokładnie obliczyć. Na podstawie licznych badań i sądownia dna morskiego w różnych punktach kuli ziemskiej uczeni doszli do wniosku, że całkowita objętość wód oceanicznych wynosi najmniej — 1.300.000.000 klm. sześciennych. Ilość wód jest więc fantastycznie wielka.

Aby uprzytomnić sobie ogrom tej liczby, wystarczy powiedzieć, że gdyby oceany rozlane zostały jako jednakowej grubości warstwa na powierzchni całej kuli ziemskiej; warstwa ta musiałaby być wysoka na 2.600 metrów czyli przekraczałaby wysokość ośmiu wież Eifla, powstających jedna na drugiej!

### GŁĘBIA OCEANÓW.

Głębokość mórz i oceanów jest bardzo niejednorodna. Niektóre morza, jak np. Północne, La Manche i inne, posiadają na całej prawie przestrzeni głębokości mniejsze od 100 metrów — wielkie oceany, jak Atlantyk lub Pacyfik posiadają miejsca bardzo głębokie.

W okolicach wysp Antylskich znaleziono miejsce o głębokości 8.340 metrów. Około wysp Karolińskich znajduje się głębia o 9.788 metrów, zaś w pobliżu Filipin 10.793 metrów.

Ponieważ najwyższa góra świata Mount Ewerest ma tylko 8.800 metrów, szczyt ten zniknąłby pod wodą w tym miejscu oceanu; i taki sam los spotkałby zresztą aż dwie góry Mont-Blanc, ustawione jedna na drugiej.

### SKARBY W OCEANACH.

Morza i oceany zawierają wprost

fantastyczne skarby. Nie mówimy tu bynajmniej o skarbach zatopionych lub okrętach, lecz o skarbach rozpuszczonych w wodzie.

Sól kuchenna, na przykład, wchodzi średnio w skład wody morskiej w 27 tysięcznych częściach, na 35—stanowiących ogólną ilość różnych soli w wodzie.

Prócz tego woda morska zawiera jeszcze inne substancje.

Są tu więc: wodor, tlen, azot, argon, siarka, fosfor, arsen, chlor, brom, jod, fluor, bor, węgiel i tak dalej.

Wogóle, na ogólną liczbę około 80 pierwiastków, znanych w chemii — odnaleziono 34 w wodzie morskiej.

### MAHATMA GANDHI W GABINECIE FIGUR WOSKOWYCH



Przywódca nacjonalistów hinduskich Mahatma Gandhi po amnestji postanowionej na Ogólno Indyjskiej Konferencji w Londynie i po wypuszczeniu go na wolność, znów zwraca na siebie oczy całego świata. To też na Wystawie Indyjskiej w słynnym gabinecie figur woskowych umieszczono świetnie wykonaną figurę Mahatmy w stroju, w którym odbywał historyczny marsz przez Indie, propagując samowystarczalność gospodarczą Indji i nieposłuszeństwo cywilne wobec Wielkiej Brytanji.

### 450 BILJONÓW TON POTASU.

Z metali odnaleziono w wodzie morskiej: srebro (10 miligramów na tonę), miedź, ołów (w roślinach morskich), cynk, żelazo, nikiel, kobalt i wiele innych. Złoto znajduje się również w wodzie morskiej w ilości 50 miligramów na tonę, a nawet cenny i rzadki rad spotyka się w niej, w drobnej oczywiście dozie.

Według przybliżonych obliczeń w oceanach wszystkich części się pod postacią różnych związków — około 450 biljonów ton potasu.

### SREBRO I ZŁOTO W FALACH MORSKICH.

Co do złota i srebra — znajdujące się w morzach — to po przeliczeniu na nasze pieniądze otrzymamy astronomiczne cyfry.

Jakkolwiek zawartość srebra jest mała, bo wynosi zaledwie 10 miligramów na 1 tonę wody morskiej, to jednak pomnożona przez ilość wszystkich wód, daje zawrotną ilość srebra. Obliczono, że jeśliby całą tę ilość srebra rozdzielić między 1.800 milionów mieszkańców ziemi, to na każdego wypadłby blok srebra wartości 3.600.000 zł.

### 1.200.000.000 ZŁ. MOŻE OTRZYMAĆ KAŻDY MIESZKANIEC NASZEGO GŁOBU.

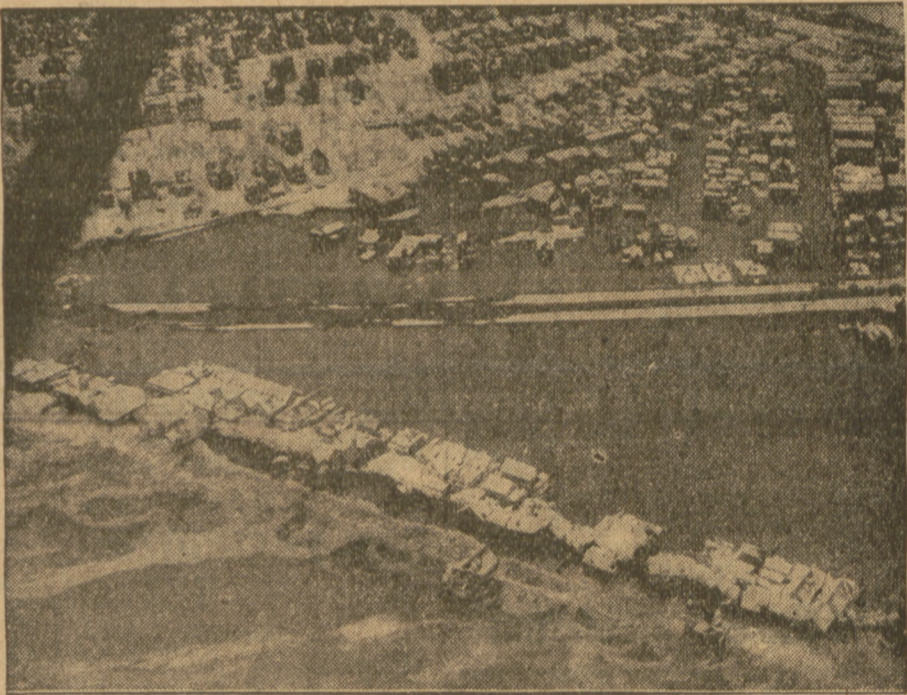
Złota znajduje się jeszcze więcej w morzach; 50 miligramów na tonę wody. Taki sam rachunek jaki zrobiliśmy dla srebra, wykazuje, że każdy mieszkaniec ziemi — mógłby otrzymać dla siebie ilość złota, wartą ści 1.200.000.000 zł, każdy więc ze złota znajdującego się w wodzie mógłby zostać miliardernem.

### NIESTETY, WYDOBYWANIE ZŁOTA Z OCEANU NIE OPLACA SIĘ.

Oczywiście obliczenia nasze są czysto teoretyczne, gdyż ani tego złota ani srebra nie można otrzymać, ściślej otrzymać można lecz wydobywanie kosztowałoby więcej niż złoto jest warte. Może w przyszłości znajdzie się jakiś łatwiejszy i tańszy sposób wydobywania tych skarbow, a wówczas może nędza i głód znikną nareszcie z powierzchni ziemi.

Narazie musimy się ograniczać do wydobywania zatopionych okrętów i innych skarbow znajdujących się na dnie morza. Skarby te nie są wprawdzie tak ogromne jak przez nas wymienione, ale są dostępne i suma ich również wynosi dziesiątki miliardów.

### MIASTO ZALANE PRZEZ FALE ATLANTYKU NIEZWYKŁA KATASTROFA W BOSTONIE

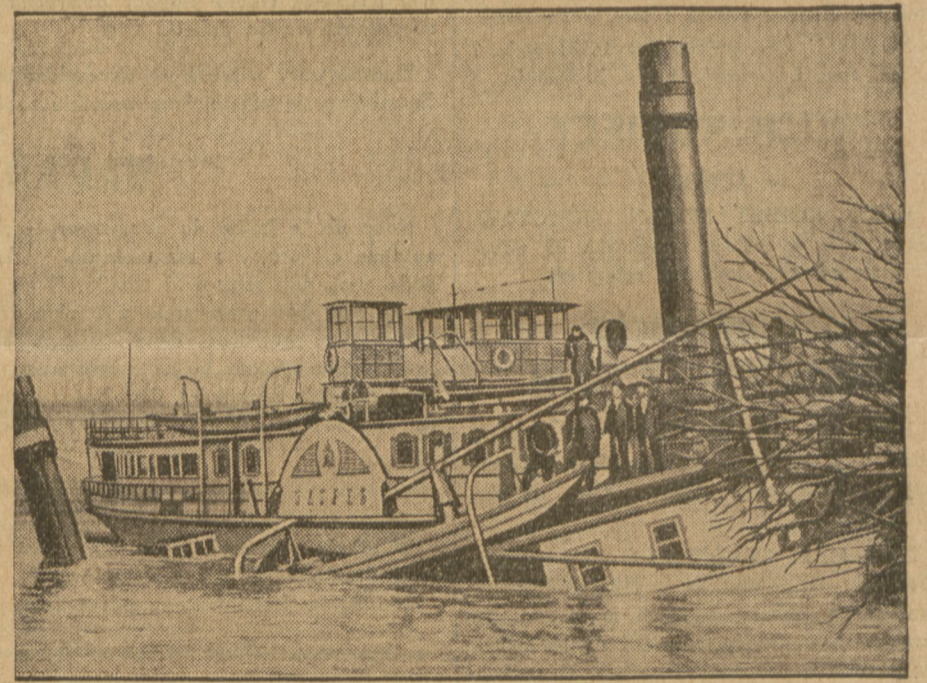


Mieszkańcy amerykańskiego miasta portowego Boston przeżyli w tych dniach niezwykłą katastrofę. Mianowicie w czasie szalejącego huraganu nad

Atlantykem olbrzymie fale oceanu zalaty prawie całe miasto.

Nasza ilustracja przedstawia widok zalanych domów z lotu ptaka.

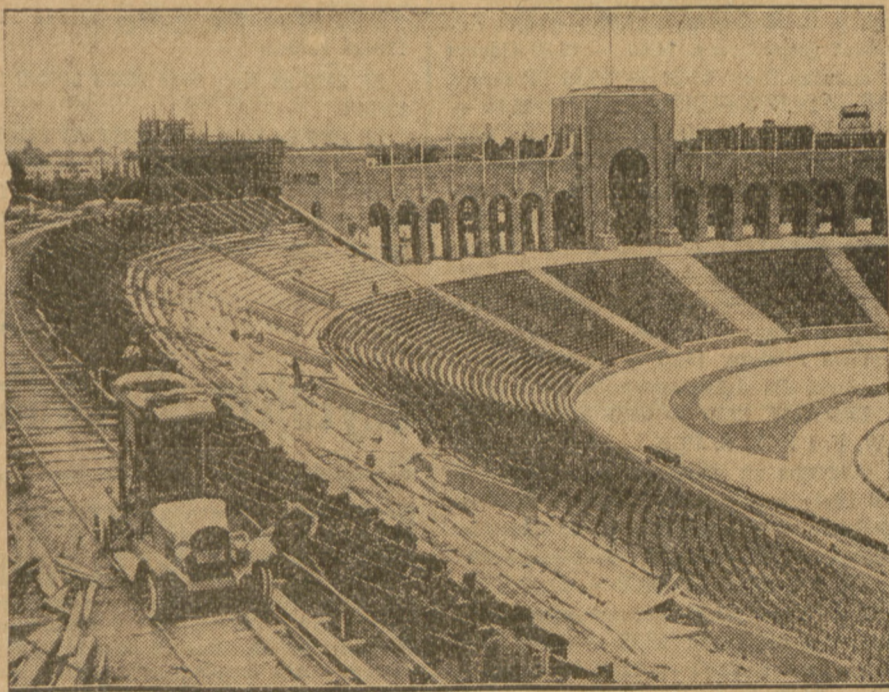
### KATASTROFALNE ZDERZENIE STATKÓW NA DUNAJU



Niedaleko „Żelaznych Wrót” na Dunaju zderzyły się dwa jugosłowiańskie statki osobowe, przyczem na jednym z

nich wszyscy pasażerowie II klasy utonęli, a sam statek dopłynął do brzegu napół pogrążony w wodzie.

### PRZYGOTOWANIA DO PRZYSZŁEJ OLIMPIJADY W LOS ANGELOS



Przygotowania do dziesiątej Olimpiady, która się odbędzie w 1932 w Los Angeles, trwają w całej pełni.

Specjalnie dla celów Olimpiady zbudowali organizatorzy gigantyczny sta-

dion sportowy, na którym jest aż 105.000 miejsc siedzących.

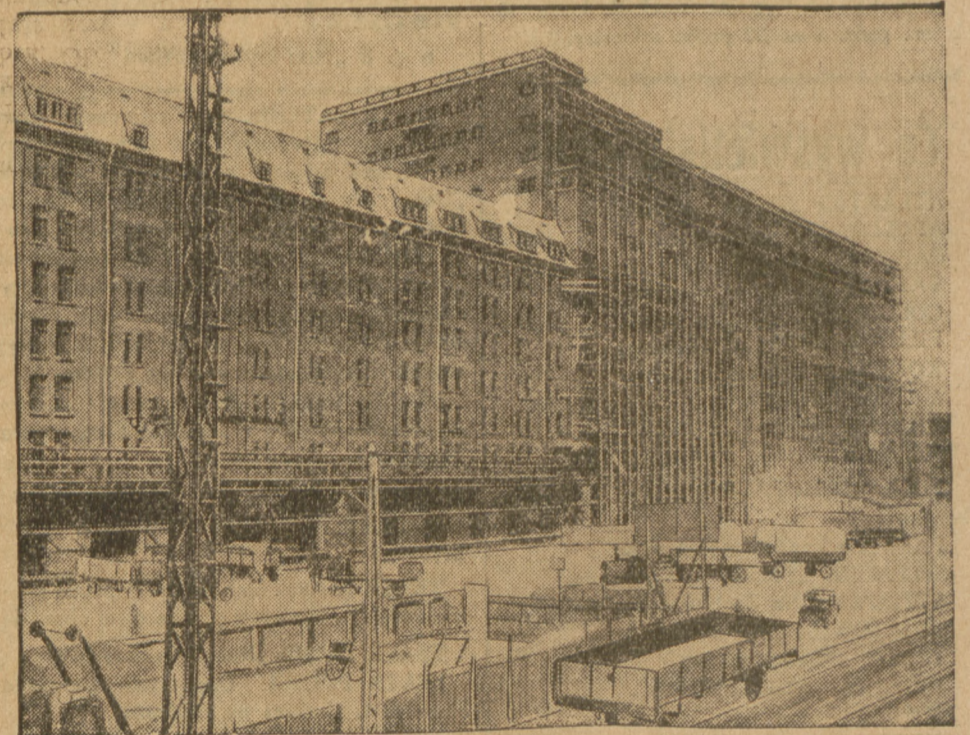
Nasze zdjęcie przedstawia właśnie prace nad ukończeniem stadionu.

### „BAŃKI MYDLANE”



Zdjęcie karnawałowe słynnego angielskiego artysty fotografa Cecile Beatona.

### 75.000 TON ZBOŻA MOŻNA ZMIĘŚCIĆ W TYM GMACHU



W Niemczech, w porcie Brema zbudowano ostatnio olbrzymi skład zbożowy, który jest największym w całych Niemczech i jednym z największych na

świecie.

W olbrzymim tym gmachu będzie można łatwo pomieścić około 75.000 ton zboża.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.